

**Monitoring referendalny
telewizyjnych serwisów informacyjnych
Referendum w dniu 6 września 2015 roku**

**Raport podsumowujący
Telewizje ogólnopolskie**

Badanie zrealizowane na zlecenie:



©Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, 2015

Zespół koordynujący i przygotowujący raport:

Dr Tomasz Gackowski, mgr Marcin Łączyński

Zespół badawczy realizujący projekt:

Dr Karolina Brylska, dr Tomasz Gackowski, mgr Marcin Łączyński oraz zespół badawczy:

mgr Katarzyna Kotarska, Olga Łęcka, Anita Mycak, Dagmara Sidyk, Amanda Siwek oraz zespół rekodujący

Redakcja raportu:

Mgr Anna Krawczyk, mgr Katarzyna Kotarska

Spis treści

1. Wprowadzenie i nota metodologiczna	4
1.1. Cele projektu	5
1.2. Proces analizy badanych materiałów	7
2. Wyniki ilościowej analizy programów	10
2.1. Ekspozycja tematyki wyborczej w programach informacyjnych	11
2.2. Ekspozycja partii i polityków w materiałach o tematyce wyborczej	22
2.2.1. TVN	26
2.2.2. TVP 1	28
2.2.3. TV Trwam	29
2.2.4. TVP 2	31
2.2.5. Superstacja	33
2.2.6. Polsat	34
2.2.7. TV Republika	35
2.2.8. Stosunek gości do problematyki referendum	35
2.3. Tematyzacja dyskursu programów informacyjnych w okresie referendalnym	38
2.4. Ekspozycja kobiet w badanych materiałach informacyjnych o tematyce referendalnej	42
3. Wyniki analizy jakościowej	45
3.1. Analiza retoryczna materiałów poświęconych referendum w serwisach informacyjnych	46
3.1.1. Wprowadzenie	46
3.1.2. TVP 1 – <i>Wiadomości</i>	47
3.1.3. TVP 2 – <i>Panorama</i>	50
3.1.4. TVN – <i>Fakty</i>	59
3.1.5. Polsat – <i>Wydarzenia</i>	63
3.1.6. Superstacja – <i>Informacje dnia</i>	66
3.1.7. TV Republika – <i>Dzisiaj</i>	68
3.1.8. TV Trwam – <i>Informacje dnia</i>	69
3.1.9. Podsumowanie – wnioski	72
4. Kluczowe wnioski i dyskusja	76
4.1. Wnioski	77
5. Załączniki	82

1. Wprowadzenie i nota metodologiczna

We wstępie do raportu prezentujemy najważniejsze dane dotyczące zakresu realizowanego monitoringu zawartości audycji informacyjnych w okresie siedmiu dni poprzedzających ciszę wyborczą przed referendum w dniu 6 września 2015 roku (tj. 29 sierpnia–4 września 2015 roku).

1.1. Cele projektu

Celem przeprowadzonej analizy było uzyskanie odpowiedzi na kluczowe pytania badawcze dotyczące ilościowych aspektów komunikacji w serwisach informacyjnych, istotne z punktu widzenia kampanii referendalnej. Pytania te obejmowały:

1. oszacowanie łącznego bezwzględnego i względnego udziału tematyki wyborczej w głównych wydaniach audycji informacyjnych w badanym okresie;
2. oszacowanie natężenia i struktury ekspozycji poszczególnych partii politycznych i ich kluczowych reprezentantów w głównych wydaniach audycji informacyjnych w badanym okresie, wraz z określeniem wpływu gości na dyskurs referendalny;
3. wskazanie najważniejszych wymiarów i perspektyw tematyzacji dyskursu o referendum w głównych wydaniach audycji informacyjnych w badanym okresie;
4. przeanalizowanie zebranych materiałów (o tematyce wyborczej) pod kątem ekspozycji kobiet-gości;
5. ocenę jakościową dyskursu dziennikarskiego pod kątem:
 - a. prezentacji tematyki i idei referendum;
 - b. lokowania referendum w kontekście bieżącej polityki krajowej;
 - c. prezentacji poszczególnych postulatów referendalnych.

Analiza została przeprowadzona na pełnej próbie siedmiu kolejnych głównych wydań następujących serwisów informacyjnych:

- TVP 1 – *Wiadomości*;
- TVP 2 – *Panorama*;
- TVN – *Fakty*;
- POLSAT – *Wydarzenia*;
- TV Trwam – *Informacje dnia*;
- Superstacja – *Informacje dnia*;
- TV Republika – *Dzisiaj*.

Stacje zostały dobrane tak, aby uwzględnić jak najszersze spektrum nadawców relacjonujących tematykę referendalną. Jednocześnie dla stacji posiadających własne

programy informacyjne (TVP 1 – TVP Info, TVN – TVN 24 oraz Polsat – Polsat News) treść głównych wydań byłaby tożsama zarówno w stacji informacyjnej, jak i w kanale ogólnotematycznym, stąd decyzja o nieobejmowaniu osobnym monitoringiem wydań audycji informacyjnych emitowanych w tematycznych programach informacyjnych.

1.2. Proces analizy badanych materiałów

Wszystkie badane wydania programów informacyjnych były rejestrowane, a następnie kodowane przez zespół badawczy w oparciu o następujący katalog zmiennych¹:

- zmienna 1: tytuł audycji;
- zmienna 2: data emisji (dzienna);
- zmienna 3: czas trwania całego serwisu informacyjnego w minutach i sekundach;
- zmienna 4: czas trwania materiałów o tematyce wyborczej;
- zmienna 5: pora emisji;
- zmienna 6: stacja TV;
- zmienna 7: prowadzący serwis informacyjny – imię i nazwisko;
- zmienna 8: reporter kodowanego materiału – imię i nazwisko (dla jednostki pomocniczej: materiał składowy);
- zmienna 9: aktor w materiale wyborczym – imię i nazwisko (dla jednostki pomocniczej: gość);
- zmienna 10: sposób przedstawienia aktora w materiale wyborczym (dla jednostki pomocniczej: gość);
- zmienna 11: rodzaj aktora w materiale wyborczym (dla jednostki pomocniczej: gość) ujęty w typologii:
 - 1 – aktywny polityk;
 - 2 – ekspert merytoryczny (naukowiec, dziennikarz);
 - 3 – inny (w tym przypadku opisowo kodowano, kim był gość);
- zmienna 12: afiliacja partyjna aktora w materiale wyborczym (dla jednostki pomocniczej: gość);
- zmienna 13: czas ekspozycji czynnej aktora w materiale wyborczym, czyli jak długo jest widoczny na ekranie, kiedy mówi (dla jednostki pomocniczej: gość);
- zmienna 14: czas ekspozycji biernej aktora w materiale wyborczym, czyli jak długo jest widoczny na ekranie, ale nie zabiera głosu (dla jednostki pomocniczej: gość);
- jako zmienne do analizy dyskursu gości zostały stworzone następujące wskaźniki (kodowane dla jednostki pomocniczej: gość):

¹ Głównymi jednostkami analizy były wydania audycji, pomocnicze jednostki tematyczne zostały zaś oparte o osoby gości oraz materiały składowe, z jakich były zbudowane badane audycje.

- zmienna 15: referendum jako wydarzenie – stosunek gościa do faktu, że referendum w ogóle się odbywa – kodowane na dyferencjale od -3 (negacja idei) do 3 pkt (poparcie idei);
 - zmienna 16: czy pojawia się wyrażony przez gościa postulat bojkotu referendum – kodowane binarnie: 0 – nie, 1 – tak;
 - zmienna 17: czy pojawia się wyrażony przez gościa postulat przesunięcia referendum – kodowane binarnie: 0 – nie, 1 – tak;
 - zmienna 18: czy pojawia się wyrażony przez gościa postulat odwołania referendum – kodowane binarnie: 0 – nie, 1 – tak;
 - zmienna 19: czy pojawia się wyrażony przez gościa postulat rozpisania nowego referendum – kodowane binarnie: 0 – nie, 1 – tak;
 - zmienna 20: postulat JOW (stosunek gościa) – kodowane na dyferencjale od -3 (negacja idei) do 3 pkt (poparcie idei);
 - zmienna 21: postulat finansowania partii (stosunek gościa) – kodowane na dyferencjale od -3 (negacja idei) do 3 pkt (poparcie idei);
 - zmienna 22: postulat interpretacji podatkowej (stosunek gościa) – kodowane na dyferencjale od -3 (negacja idei) do 3 pkt (poparcie idei);
 - zmienna 23: dodatkowe pytania referendalne – ewentualne sugestie wprowadzenia dodatkowych pytań do referendum.
- Pomocniczo, jako markery do analizy jakościowej, były kodowane następujące zmienne:
 - zmienna 24: referendum jako wydarzenie – stosunek dziennikarza do faktu, że referendum w ogóle się odbywa – kodowane na dyferencjale od -3 (negacja idei) do 3 pkt (poparcie idei);
 - zmienna 25: czy pojawia się wyrażony przez dziennikarza postulat bojkotu, przesunięcia, odwołania, rozpisania nowego referendum – kodowane binarnie: 0 – nie, 1 – tak;
 - zmienna 26: postulat JOW (stosunek redakcji) – kodowane na dyferencjale od -3 (negacja idei) do 3 pkt (poparcie idei);
 - zmienna 27: postulat finansowania partii (stosunek redakcji) – kodowane na dyferencjale od -3 (negacja idei) do 3 pkt (poparcie idei);
 - zmienna 28: postulat interpretacji podatkowej (stosunek redakcji) – kodowane na dyferencjale od -3 (negacja idei) do 3 pkt (poparcie idei);

- zmienna 29: tematyżacja kodowana w formie skrótowego opisu tematu audycji (dla jednostki pomocniczej: materiał składowy);
- zmienna 30: czas trwania tematu (dla jednostki pomocniczej: materiał składowy).

Tak skonstruowane zestawienie zostało następnie poddane obróbce w arkuszach koderskich, celem uzyskania danych odpowiadających na przedstawione pytania badawcze.

Warto zauważyć, że część zmiennych (od 24 do 28) pełniła wyłącznie funkcję markerów, za pomocą których koderzy sygnalizowali możliwe sytuacje problemowe związane z bezstronnością dyskursu dziennikarskiego, a które następnie zostały poddane jakościowej analizie retorycznej. Zmienne te nie były poddawane dalszej obróbce ilościowej.

Kryterium doboru stacji i audycji do badania zostało omówione na stronie szóstej raportu, w tym miejscu warto tylko dodać, że wybór głównych wydań wiadomości wynikał z jednej strony z ograniczeń logistycznych i budżetowych projektu, ale jednocześnie za nieposzerzaniem zakresu analizy o inne wydania serwisów informacyjnych przemawiał szereg argumentów natury merytorycznej:

1. materiały te często mają cechy i zawartość skróconego lub uproszczonego wydania głównego audycji informacyjnej z danej stacji, a zatem mają charakter wtórny wobec wydań głównych;
2. cieszą się one wyraźnie niższą oglądalnością niż główne, wieczorne wydania serwisów informacyjnych, a zatem ich zasięg oddziaływania na opinie wyborców i kształt agendy publicznej jest mniej istotny niż wpływ głównych wydań tych samych programów;
3. z racji różnej specyfiki konstrukcji ramówki w poszczególnych stacjach² wzięcie pod uwagę wszystkich wydań serwisów informacyjnych z danej stacji skutkowałoby uzyskaniem próbki zróżnicowanej względem struktury treści w sposób, który utrudniałby proste porównanie badanych anten. Ograniczenie tylko do głównego wydania każdej audycji zniwelowało ten problem, gwarantując maksymalną porównywalność danych zebranych z poszczególnych anten.

² Badane audycje są replikowane w ramówce różną liczbę razy w poszczególnych stacjach. W zależności od anteny, na której są emitowane, widoczne są także różnice w skrótach/modyfikacjach treści między wydaniami.

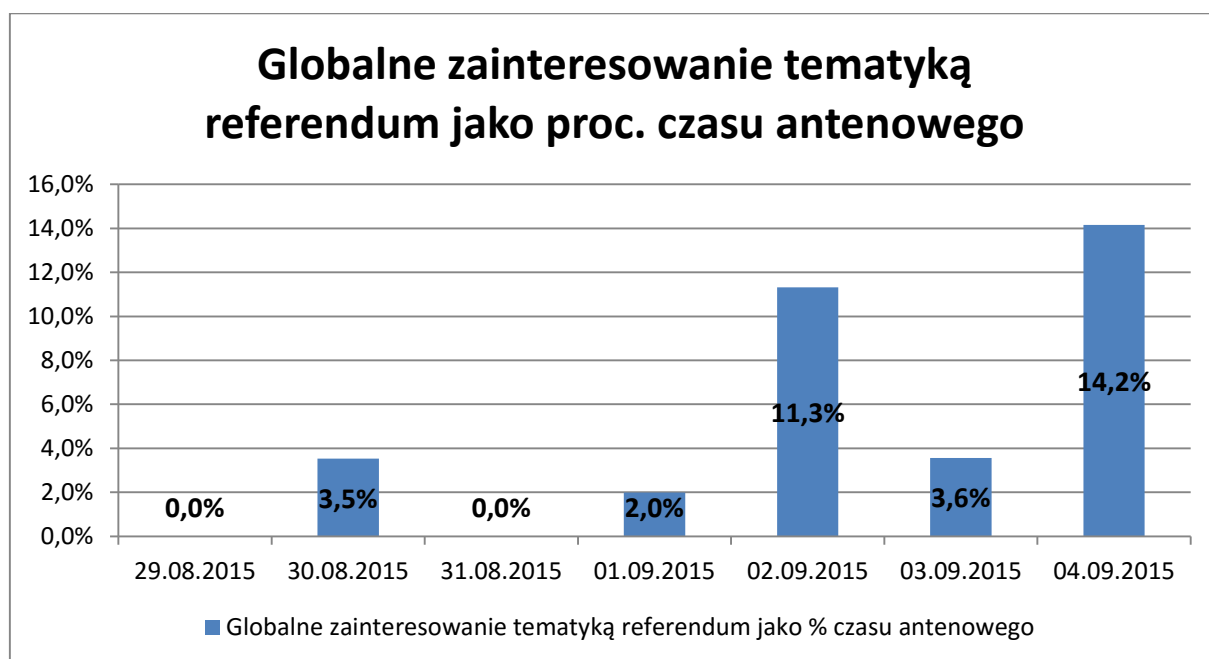
2. Wyniki ilościowej analizy programów

W tej części raportu przedstawiamy rezultaty przeprowadzonego monitoringu ilościowego w rozbiciu na cztery główne pytania badawcze, które dotyczą:

1. udziału tematyki wyborczej w badanych audycjach;
2. ekspozycji poszczególnych partii politycznych i polityków w badanych audycjach;
3. tematyzacji dyskursu o referendum w badanych audycjach;
4. ekspozycji kobiet-gości i zachowania parytetów w badanych audycjach.

2.1. Ekspozycja tematyki wyborczej w programach informacyjnych

Przedmiotem tej części analizy jest stopień wykorzystania czasu antenowego do ekspozycji tematu referendum w stosunku do czasu trwania badanych programów informacyjnych. Poniższy wykres stanowi prezentację ukazującą względny czas ekspozycji materiałów dotyczących referendum i kampanii referendalnej w łącznym czasie trwania wszystkich badanych audycji.

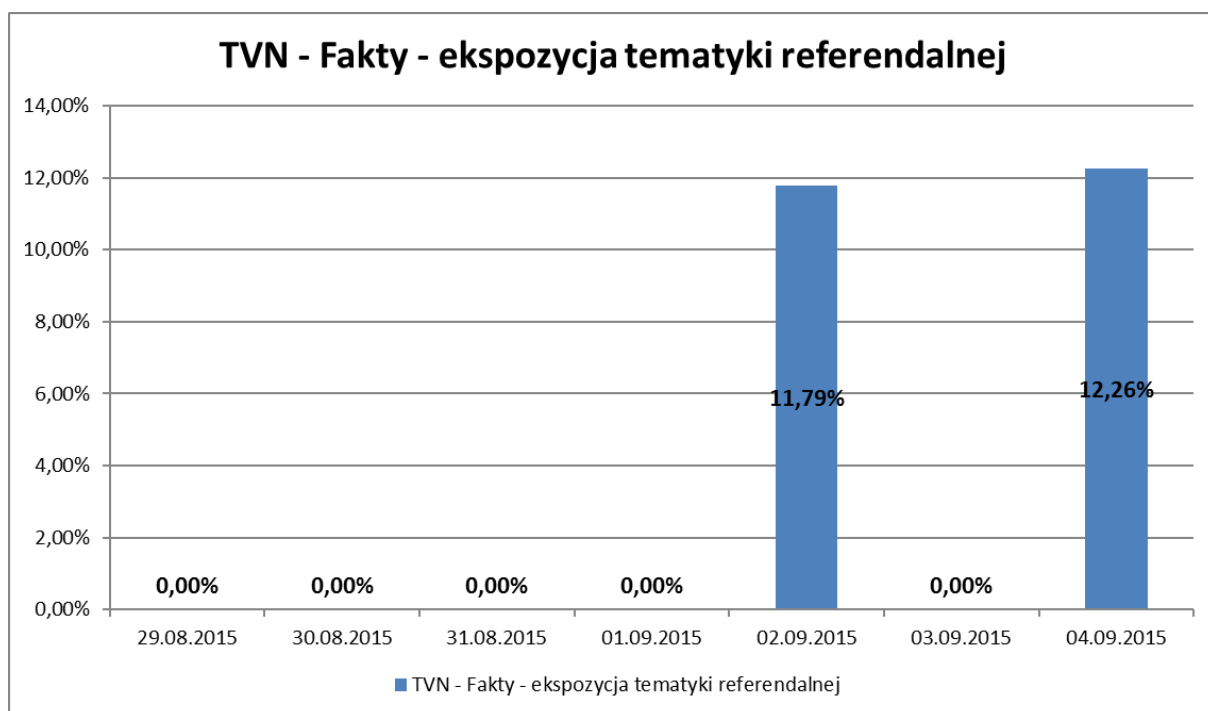


Analizując ogólne zestawienie, warto zauważyć, że dniem, w którym temat referendum był eksponowany najdłużej, był 4 września, co można uzasadnić tym, że był to ostatni dzień przed ciszą referendalną. Drugim dniem, w którym zaobserwowano większe zainteresowanie referendum niż w pozostałych dniach objętych badaniem, był 2 września, zajmując 11,3 proc. badanego czasu. W pozostałych pięciu badanych dniach kwestia referendum była traktowana zdawkowo bądź w ogóle nie była obecna na antenie (nie zanotowano ani jednego materiału w pełni poświęconego tematyce referendalnej w dniach 29 sierpnia oraz 31 sierpnia).

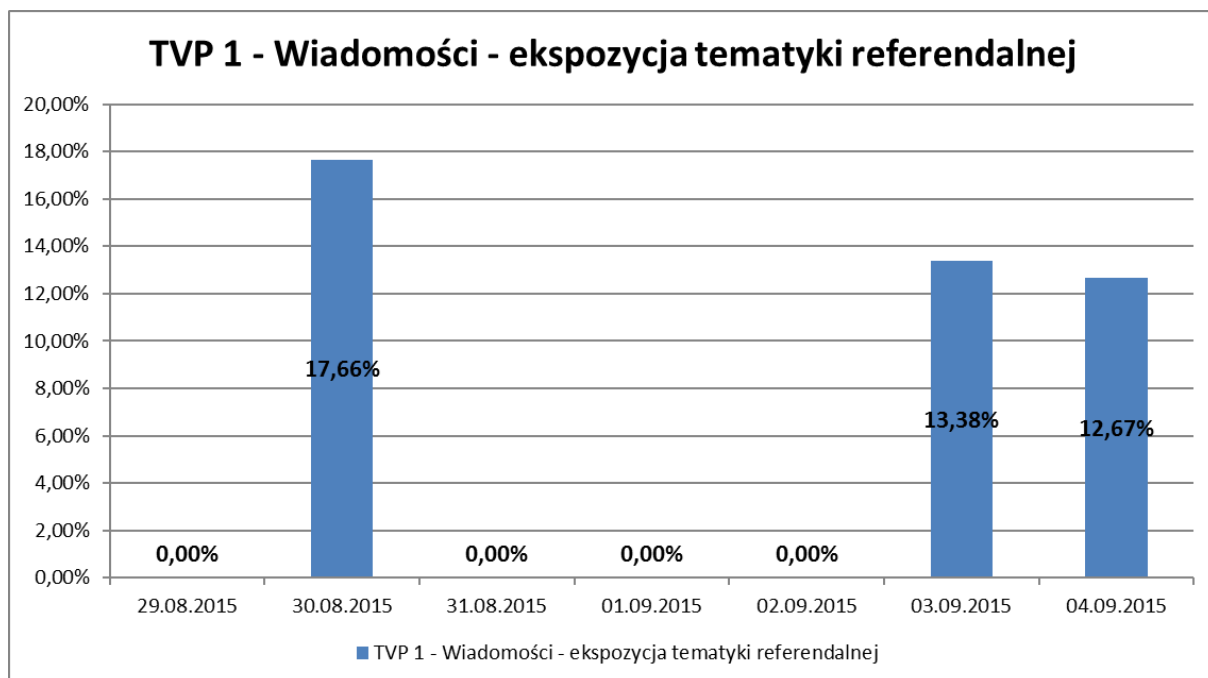
Warto zauważyć, że rozkład zainteresowania tematyką referendalną jest znacząco różny – zarówno w wymiarze ilościowym (średnie poziomy zainteresowania w poszczególnych dniach i ekspozycja łączna), jak i jakościowym (układ i zmiany zainteresowania w czasie) – od tego zaobserwowanego zarówno przy wyborach samorządowych, jak i prezydenckich. Rozkład ten cechuje się następującymi cechami:

- Niskie poziomy ekspozycji tematyki referendalnej – poziom maksymalny w łącznym zestawieniu to 14,2 proc. czasu trwania audycji, podczas gdy na przykład w wyborach samorządowych było to 38 proc., a w wyborach prezydenckich aż 83 proc. w dniu podsumowania pierwszej tury wyborów.
- Incydentalny charakter występowania tematyki referendalnej – we wszystkich badanych stacjach zainteresowanie referendum było widoczne w pojedynczych dniach, bez zachowania ciągłości narracji o kampanii referendalnej – pewnym wyjątkiem była tu TVP 2, która prezentowała tematykę referendum relatywnie najbardziej regularnie, przez pięć z siedmiu dni objętych monitoringiem. Same media także wielokrotnie podkreślały miałość kampanii i małe zaangażowanie partii politycznych w jej prowadzenie. Niskiego zainteresowania nie da się także wytłumaczyć interferencją tematyczną innych ważnych wydarzeń w badanym okresie, ponieważ nie zostały odnotowane pojedyncze, znaczące zdarzenia zakłócające dynamikę prezentacji kampanii, takie jak choćby Marsz Niepodległości w przypadku kampanii samorządowej.
- Kulminacja ekspozycji w dniu zakończenia kampanii – jest to sytuacja zbliżona do tej zaobserwowanej w wyborach samorządowych, jednak osiągnęła ona niskie wartości w sensie ekspozycji względnej.
- Zróżnicowane modele ekspozycji ze względu na stację – podobnie jak w przypadku wyborów prezydenckich, brak było jednolitego dla wszystkich stacji wzorca prezentacji tematyki kampanijnej. Jej ekspozycja miała charakter incydentalny i nie była zakotwiczona w żadnych węzłowych wydarzeniach porządkujących dyskurs dziennikarski i nadających mu rytm.

Na następnych stronach zostały zaprezentowane wykresy szczegółowe dla programów badanych stacji telewizyjnych.

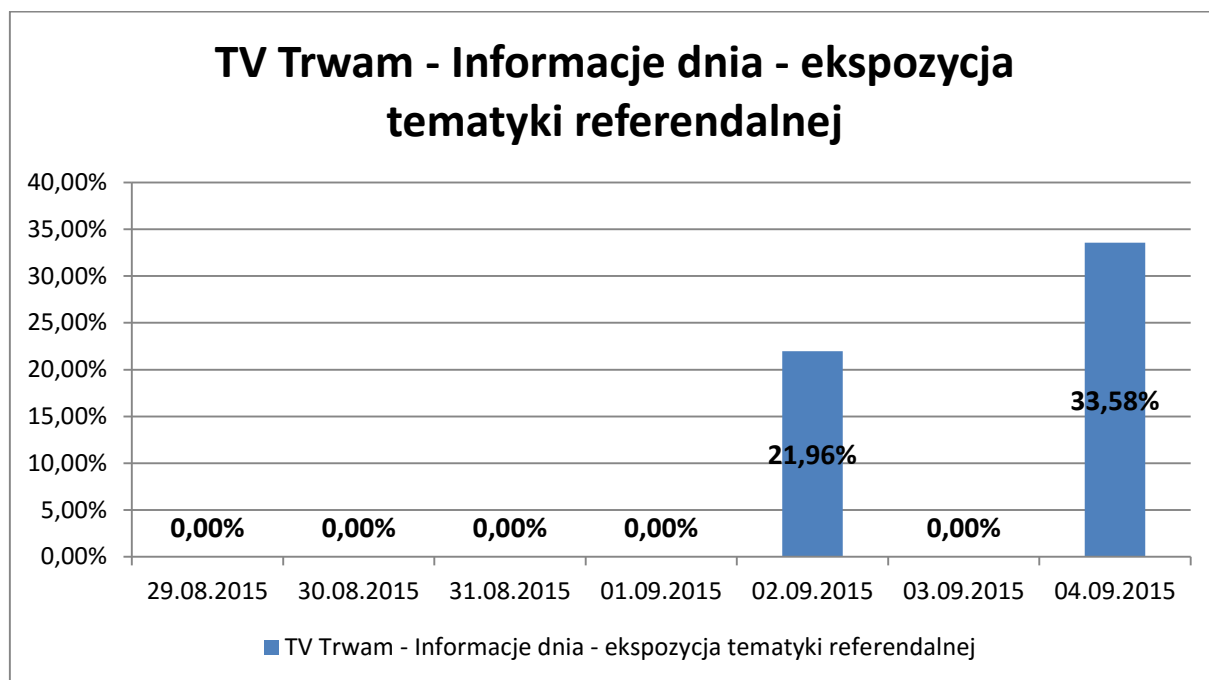


W głównym wydaniu *Faktów* materiały o tematyce referendalnej wyemitowano w audycjach 2 września i 4 września. W trakcie tych dwóch audycji kwestii referendum poświęcono mniej więcej tyle samo czasu antenowego – odpowiednio 11,79 proc. i 12,26 proc.

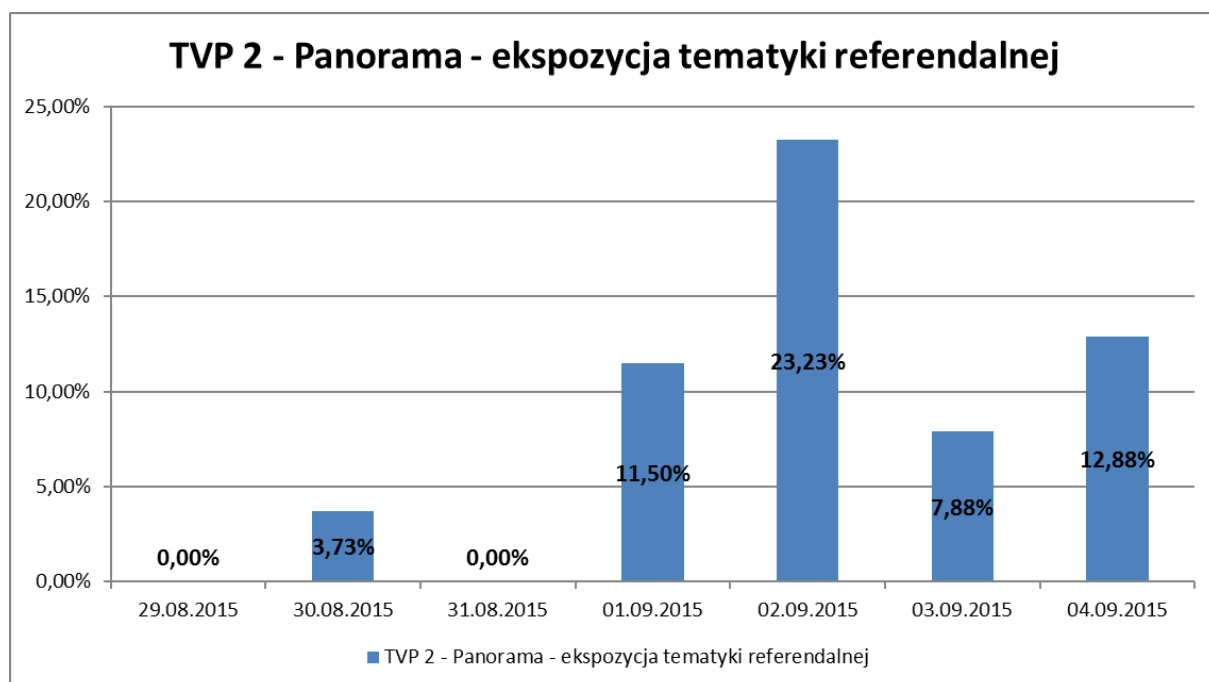


W TVP 1 materiały dotyczące referendum zaprezentowano w trzech wydaniach *Wiadomości*. Najwyższy udział procentowy czasu antenowego poświęconego tematyce referendalnej zaobserwowano 30 sierpnia (17,66 proc.). W dwóch ostatnich dniach

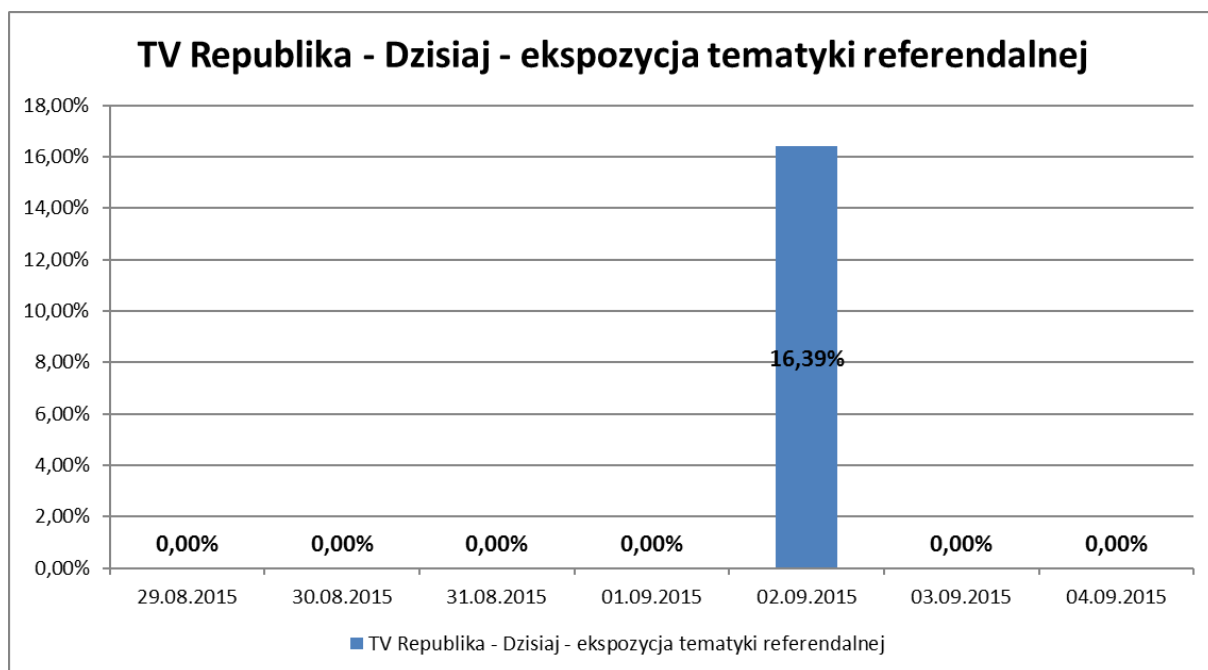
kampanii czas ekspozycji tematyki referendalnej był zbliżony i wynosił ponad 13 proc. 3 września oraz prawie 13 proc. 4 września.



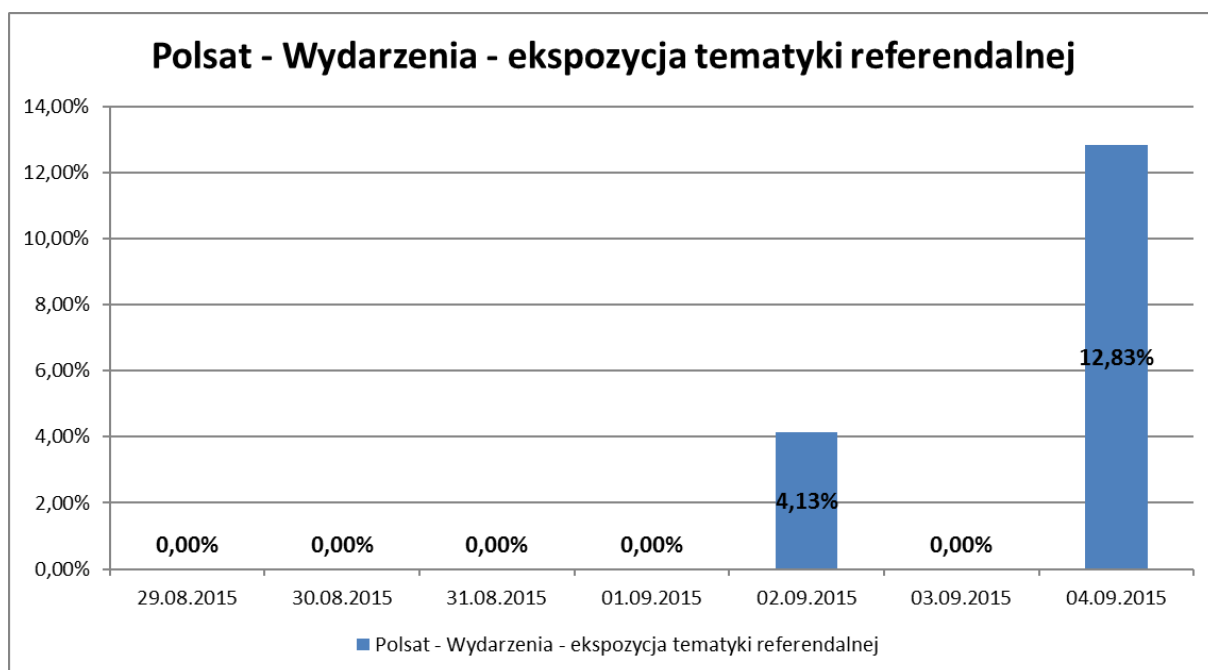
Telewizja Trwam wyemitowała dwa materiały o tematyce referendalnej: 2 września i 4 września. W audycji w ostatnim dniu objętym badaniem tematyce referendalnej poświęcono najwyższy odsetek czasu (33,58 proc.) spośród wszystkich monitorowanych stacji.



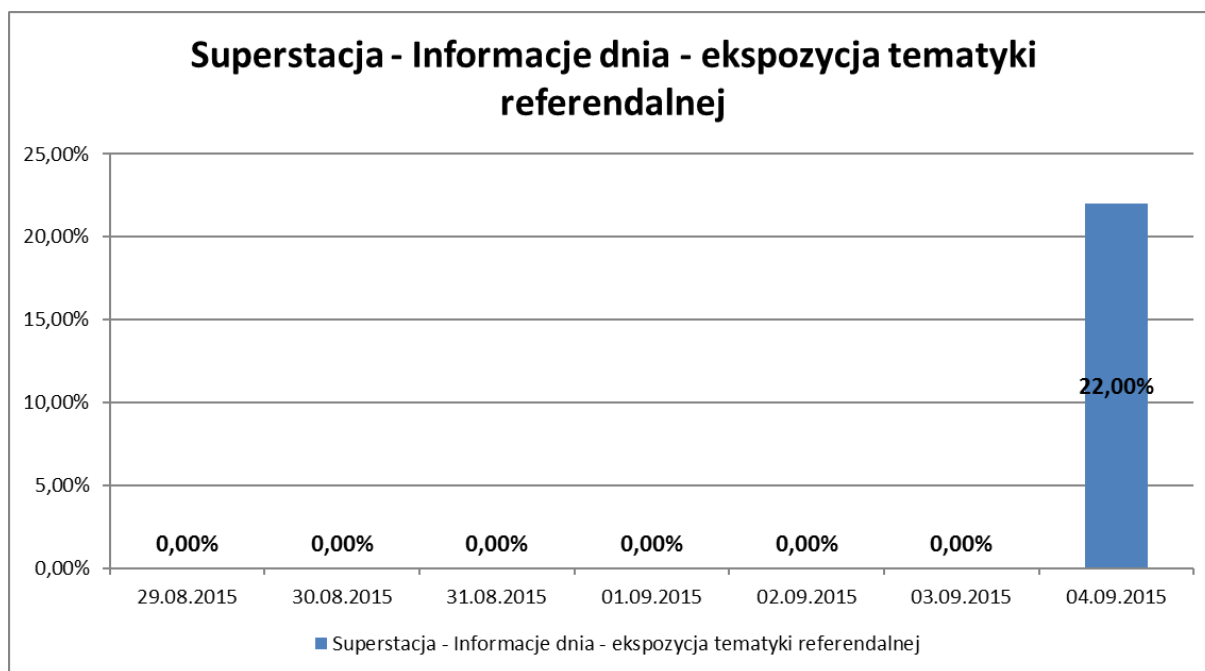
W badanych wydaniach *Panoramy* emitowanych na antenie TVP 2 temat referendum pojawia się najczęściej – aż w pięciu dniach z siedmiu objętych monitoringiem. Najwyższy udział procentowy tematyki referendalnej – na poziomie 23,23 proc. czasu trwania audycji – odnotowano w tej stacji 2 września.



Telewizja Republika w okresie trwania badania wyemitowała materiał dotyczący referendum w jednym wydaniu audycji *Dzisiaj*, przeznaczając na tematykę referendalną 16,39 proc. czasu jej trwania.



Podczas obserwacji audycji *Wydarzenia* odnotowano wystąpienie dwóch materiałów odnoszących się do kwestii referendum. Pierwszy został wyemitowany 2 września, zajmując niewielki odsetek czasu antenowego (4,13 proc.) – zarówno w porównaniu do odsetka czasowego w innych stacjach prezentujących materiał o referendum tego dnia, jak i do drugiego wydania programu stacji Polsat z 4 września, kiedy to na omówienie referendum przeznaczono trzykrotnie więcej czasu.



W telewizji Superstacja na prezentację tematyki referendalnej przeznaczono 22 proc. czasu audycji *Informacje dnia*. W wydaniu z 4 września odsetek czasu dotyczącego referendum stanowił drugi pod względem wielkości udział analizowanej problematyki (zaraz po *Informacjach dnia* TV Trwam z 4 września).

Dodatkowo jako podsumowanie danych dla poszczególnych stacji zestawiliśmy ich średnie i odchylenia standardowe dla ekspozycji tematyki wyborczej:

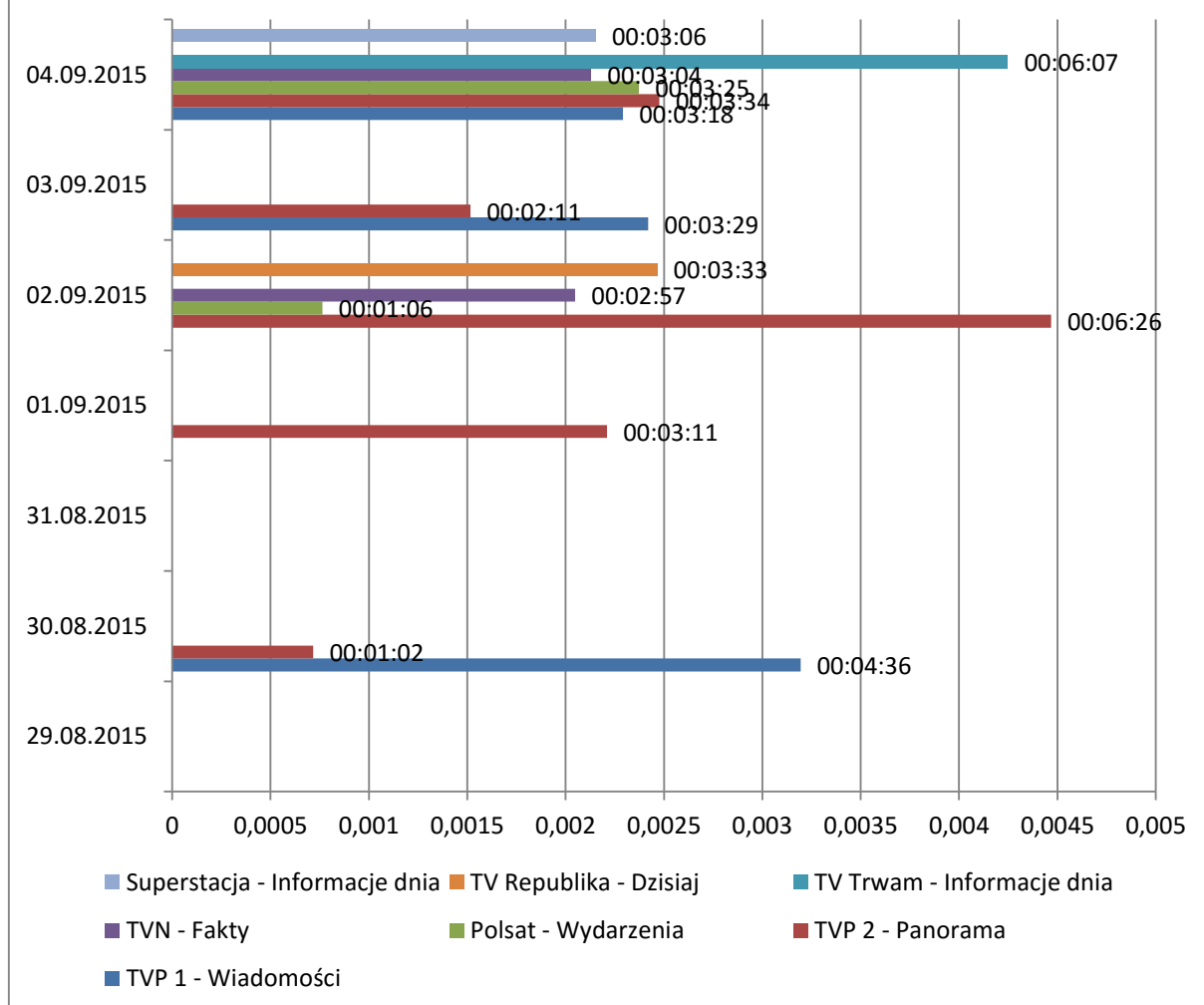
	Średnia ekspozycja tematyki referendum	Odchylenie standardowe ekspozycji tematyki referendum
TVP 1 – <i>Wiadomości</i>	6,2%	0,08
TVP 2 – <i>Panorama</i>	8,5%	0,08
POLSAT – <i>Wydarzenia</i>	2,4%	0,05
TVN – <i>Fakty</i>	3,4%	0,06
TV Trwam – <i>Informacje dnia</i>	4,8%	0,13
TV Republika – <i>Dzisiaj</i>	2,3%	0,06
Superstacja – <i>Informacje dnia</i>	3,1%	0,08

Zestawienie tych danych pozwala na wskazanie głównych cech ilościowych ekspozycji tematyki wyborczej w poszczególnych audycjach:

- *Wiadomości* (TVP 1) – wysoka, wyrównana ekspozycja tematyki referendum;
- *Panorama* (TVP 2) – najwyższa w próbkę, wyrównana ekspozycja tematyki referendum;
- *Wydarzenia* (Polsat) – niska ekspozycja tematyki referendum, małe zróżnicowanie ekspozycji;
- *Fakty* (TVN) – umiarkowana ekspozycja tematyki referendum, małe zróżnicowanie ekspozycji;
- *Informacje dnia* (TV Trwam) – umiarkowana ekspozycja tematyki referendum, najwyższe zróżnicowanie ekspozycji (ekspozycja punktowo bardzo wysoka, brak ekspozycji w innych dniach);
- *Dzisiaj* (TV Republika) – niska ekspozycja tematyki referendum, małe zróżnicowanie ekspozycji;
- *Informacje dnia* (Superstacja) – niska ekspozycja tematyki referendum, umiarkowane zróżnicowanie ekspozycji.

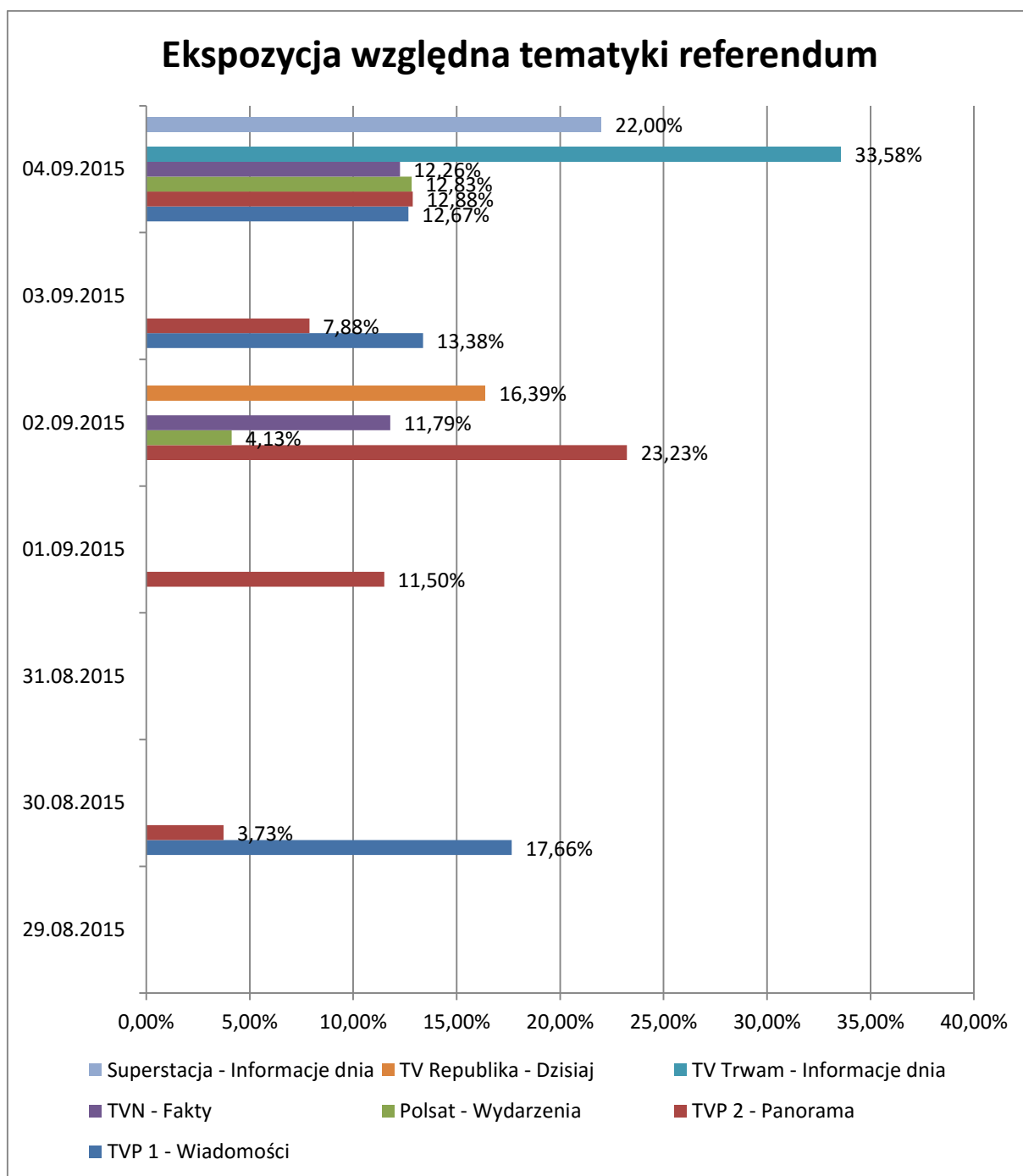
Na kolejnym wykresie prezentujemy bezwzględne, liczone w minutach, czasy ekspozycji tematyki wyborczej w badanych audycjach informacyjnych w rozbiciu na poszczególne stacje.

Ekspozycja bezwzględna (minutowa) tematyki referendum



W badanej próbie jest widoczne sygnalizowane wcześniej wysokie zróżnicowanie dzienne ekspozycji tematyki referendalnej, z pojedynczymi dłuższymi ekspozycjami w dniach 30 sierpnia w TVP 1, 2 września w TVP 2 oraz 4 września w TV Trwam.

Na kolejnej stronie znajduje się wykres obrazujący procentową ekspozycję tematyki wyborczej w badanych wydaniach audycji informacyjnych. Zestawienie to lepiej odpowiada na pytanie o względną (w stosunku do innych tematów w danej audycji) wyeksponowanie tematyki wyborczej na konkretnej antenie, ponieważ bierze też pod uwagę zróżnicowany czas trwania audycji informacyjnych (wrażnie krótszy w przypadku TV Trwam, w której to jednak jednostkowe materiały dziennikarskie są też wyraźnie dłuższe od tych prezentowanych w pozostałych serwisach informacyjnych).



Powyższe zestawienie potwierdza generalną obserwację dotyczącą faktu, że jedyną dominantą w ekspozycji tematyki referendum był dzień 4 września, czyli podsumowanie kampanii, z kolei w pozostałych dniach rozkład ekspozycji był incydentalny i chaotyczny, nie prezentując żadnego spójnego dla wszystkich stacji trendu.

Jako podsumowanie tego rozdziału prezentujemy tabelę zawierającą informacje o liczbie materiałów i ekspozycji w poszczególnych stacjach.

Stacja TV	Nazwa programu	Data	Liczba materiałów poświęconych referendum	Czas łączny materiałów poświęconych referendum w danym programie	Czas łączny poświęcony referendum w badanym okresie
TVP 1	<i>Wiadomości</i>	30.08.2015	1	00:04:36	00:11:23
		03.09.2015	1	00:03:29	
		04.09.2015	1	00:03:18	
TVP 2	<i>Panorama</i>	30.08.2015	1	00:01:02	00:16:24
		01.09.2015	1	00:03:11	
		02.09.2015	2	00:06:26	
		03.09.2015	1	00:02:11	
		04.09.2015	1	00:03:34	
TV Trwam	<i>Informacje dnia</i>	02.09.2015	1	00:04:00	00:10:07
		04.09.2015	2	00:06:07	
TVN	<i>Fakty</i>	02.09.2015	1	00:02:57	00:06:01
		04.09.2015	1	00:03:04	
Polsat	<i>Wydarzenia</i>	02.09.2015	1	00:01:06	00:04:31
		04.09.2015	1	00:03:25	
TV Republika	<i>Dzisiaj</i>	02.09.2015	1	00:03:33	00:03:33
Superstacja	<i>Informacje dnia</i>	04.09.2015	1	00:03:06	00:03:06

Powyższa tabela przedstawia długość czasu antenowego poświęconego tematyce referendum w okresie od 29 sierpnia do 4 września 2015 roku dla głównych programów siedmiu badanych stacji telewizyjnych: TVP 1, TVP 2, TV Trwam, TVN, Polsat, TV Republika oraz Superstacji.

Na podstawie danych w tabeli można zauważyć, że informacje związane z referendum najczęściej pojawiały się w *Panoramie* – aż w pięciu z siedmiu badanych wydań tej audycji,

w tym jednego dnia (2 września) dwa materiały. Łączny czas antenowy dotyczący referendum w badanym okresie wyniósł na antenie TVP 2: 16 minut i 24 sekundy.

Audycjami, które wyróżniają się na tle innych badanych programów bardziej obszerną prezentacją referendum były: *Wiadomości* TVP 1 oraz *Informacje dnia* TV Trwam. Zsumowany czas dotyczący badanego tematu z trzech wydań *Wiadomości* wyniósł 11 minut i 23 sekundy, natomiast dwa materiały *Informacji dnia* łącznie trwały niewiele krócej – 10 minut i 7 sekund.

Telewizje TVN oraz Polsat w głównych wydaniach serwisów informacyjnych poświęciły sprawom związanym z referendum mniej więcej tyle samo czasu: odpowiednio 6 minut i 1 sekundę oraz 4 min 31 sekund. W przypadku obu programów czas ten był rozłożony na dwa materiały prezentowane w dwóch audycjach.

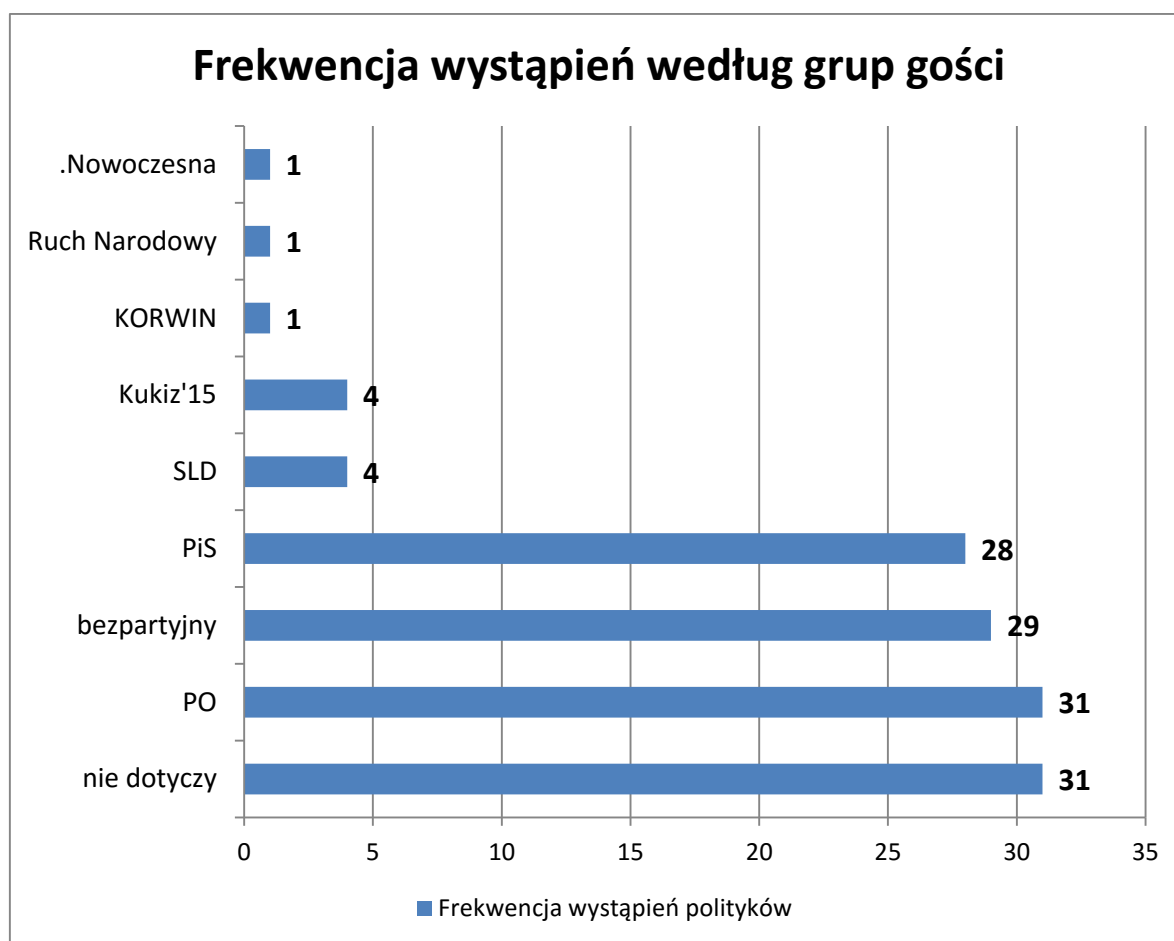
W audycjach *Dzisiaj* (TV Republika) oraz *Informacje dnia* (Superstacja) temat referendum pojawił się tylko raz w okresie objętym badaniem.

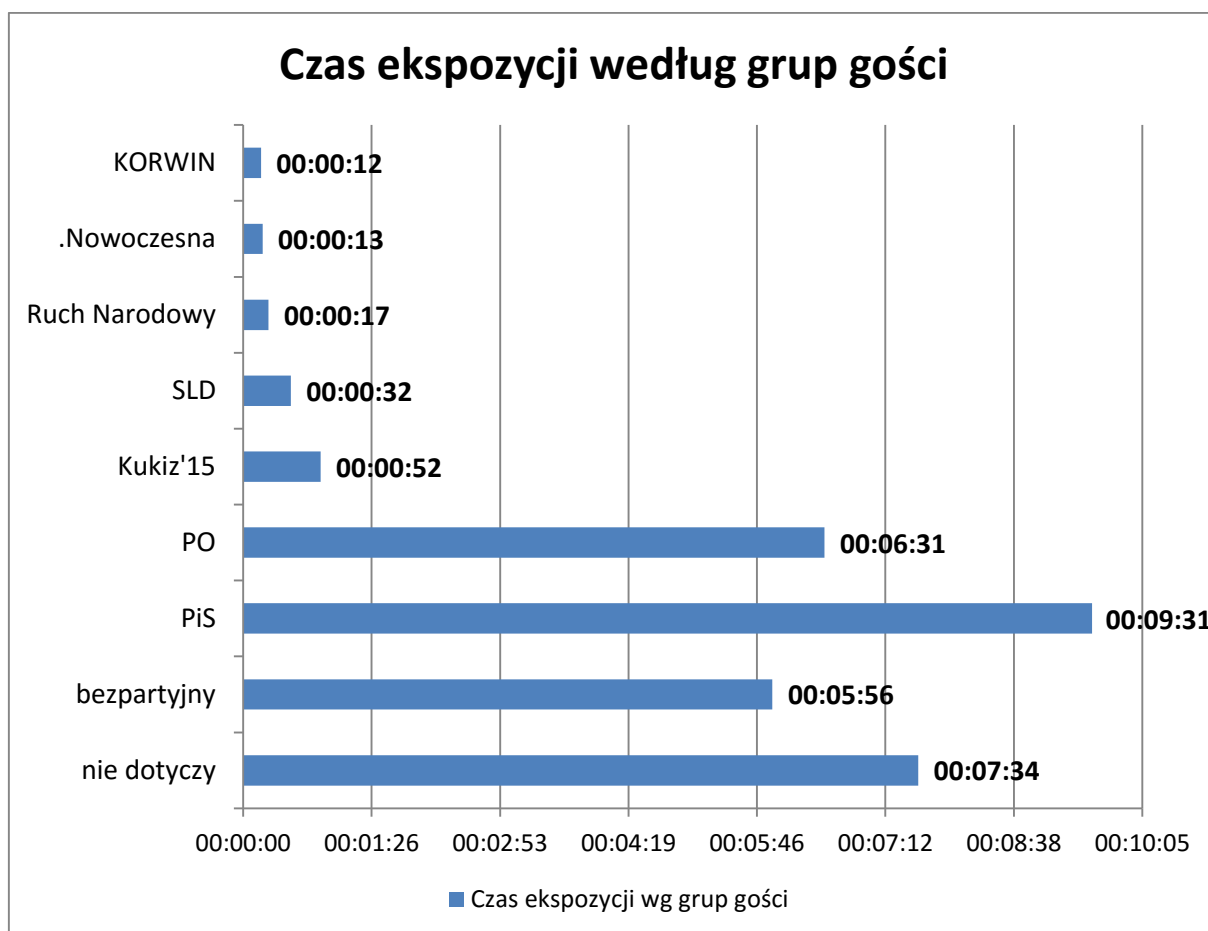
Zestawienie danych w tabeli pozwala na wskazanie dwóch dni w okresie objętym badaniem, w których było największe zainteresowanie tematyką referendalną. 2 września materiały dotyczące referendum zostały wyświetlone w pięciu stacjach. Bazując na materiałach badawczych, zaobserwowano, że tego dnia poruszano kwestie pytań referendalnych oraz komentowano dyskusję w Senacie na temat złożonego przez prezydenta Andrzeja Dudę wniosku o referendum. Dniem, w którym wszystkie programy za wyjątkiem TV Republika wyemitowały materiał o referendum, był 4 września, kiedy dokonano podsumowania i oceny kampanii referendalnej, przypomniano pytania referendalne, zasady głosowania i ogłoszono ciszę wyborczą.

Dodatkowo zespół koderów wskazał wystąpienie jednego materiału w dniu 29 sierpnia w telewizji Polsat, w którym pojawiło się nawiązanie do tematyki referendalnej w kontekście trwającej kampanii parlamentarnej (w puencie materiału zwrócono uwagę na to, że „nikt nie przejmuje się zbliżającym się referendum”), ale miało ono charakter wyłącznie wzmianki na końcu audycji, a ekspozycja gości i tematyzacja z tego materiału nie zostały zliczone w zestawieniach zbiorczych, po to, aby nie zaburzać wskaźników ekspozycji dla tematyki referendalnej (w samej treści materiału nie było żadnych odwołań do kampanii przed referendum).

2.2. Ekspozycja partii i polityków w materiałach o tematyce wyborczej

W kolejnej części analitycznej prezentujemy dane dotyczące ekspozycji poszczególnych grup gości w materiałach dotyczących referendum. Dwa pierwsze zestawienia zawierają informacje o częstotliwości (w sensie liczby unikatowych wystąpień w badanych materiałach) ekspozycji oraz łącznym czasie ekspozycji (liczonym z dokładnością do sekund) w badanych materiałach. Kategoria „nie dotyczy” obejmuje gości-ekspertów (naukowców, publicystów, urzędników PKW itp.)

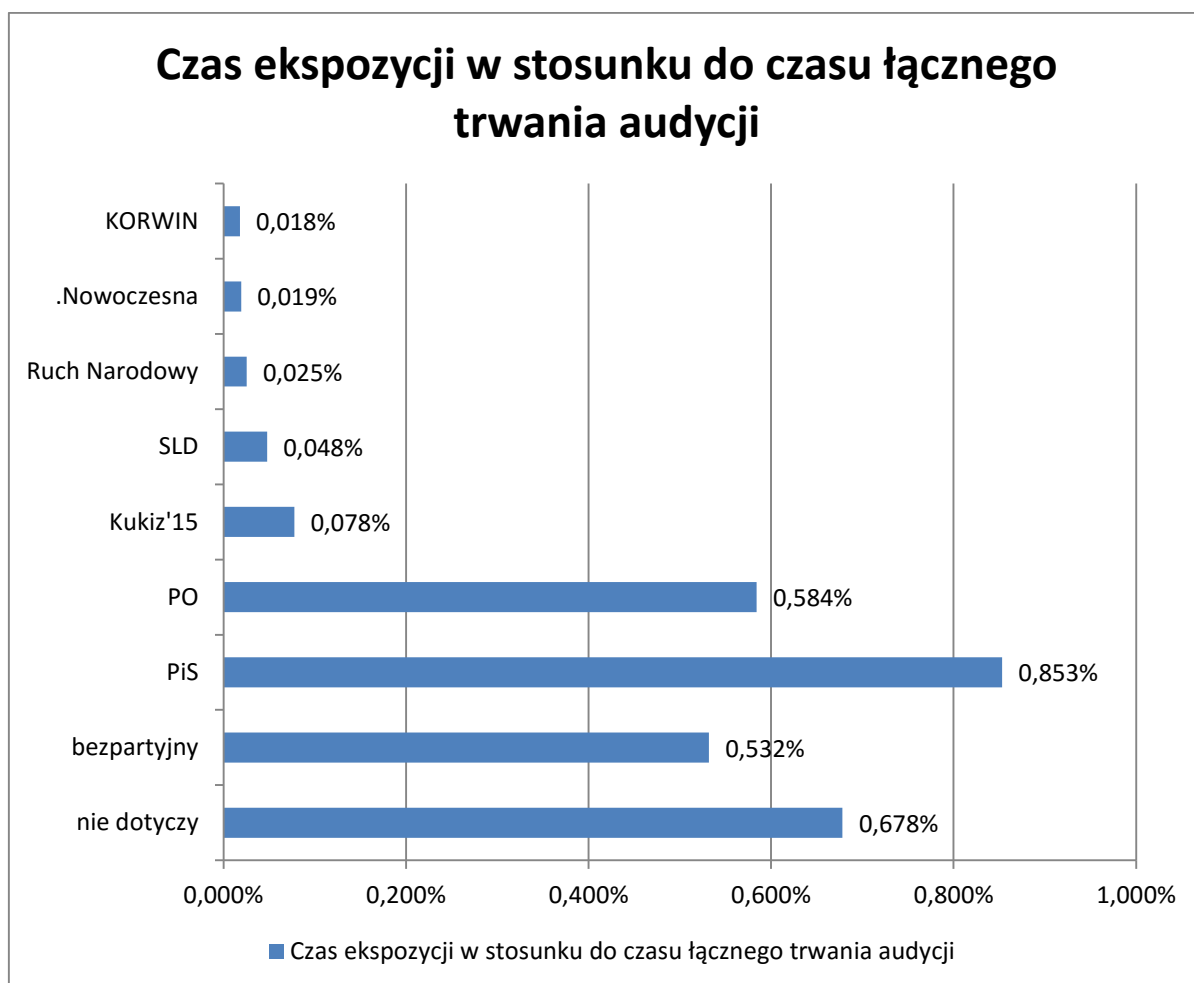




Zestawienia czasowe i frekwencyjne ekspozycji kandydatów wskazują na wyraźne skupienie na osi sporu PiS–PO w badanych materiałach referendalnych. W układzie tym zwraca uwagę marginalna rola pozostałych partii i stronnictw, włącznie z bardzo niską ekspozycją ruchu Kukiz'15, co może zaskakiwać, biorąc pod uwagę, że to wysoki wynik wyborczy Pawła Kukiza i mocne zaangażowanie w sprawę JOW-ów były jednymi z kluczowych czynników, które doprowadziły do rozpisania referendum. Podobnie jak w poprzednich wyborach w zestawieniach zbiorczych jest widoczna równowaga frekwencyjna między PiS a PO, połączona z przewagą tej pierwszej partii w zestawieniach czasowych.

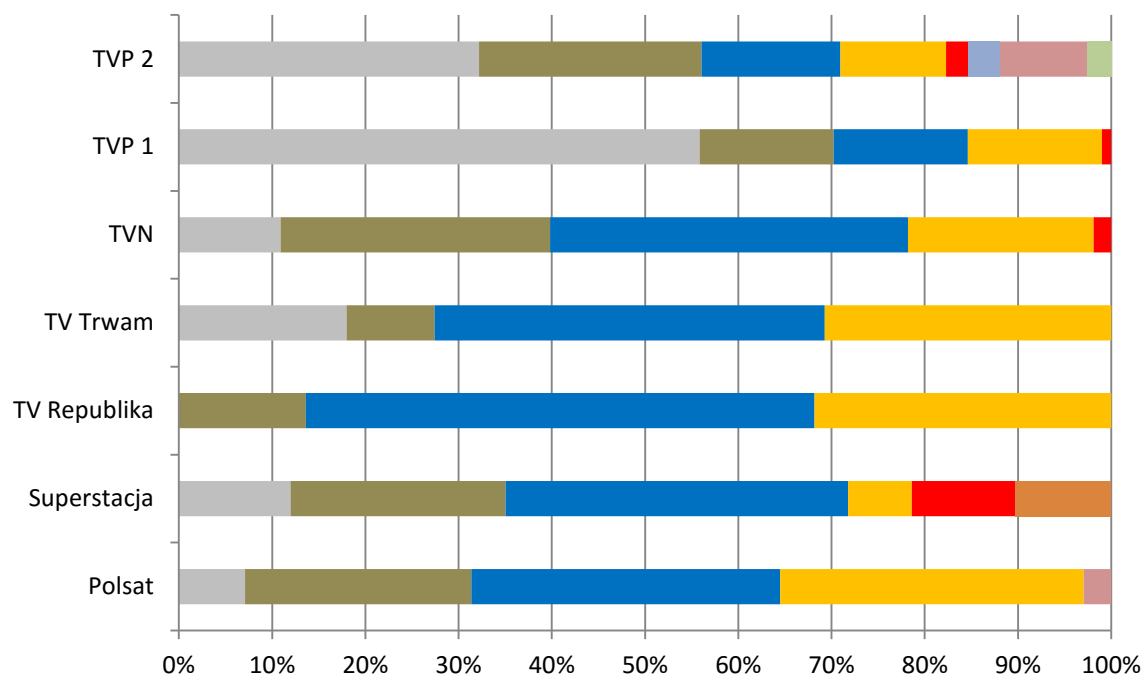
Na kolejnej stronie prezentujemy – także dla celów porównawczych³ – zestawienie udziału poszczególnych partii w łącznym czasie trwania wszystkich audycji informacyjnych (nie tylko tych o tematyce referendalnej).

³ Chodzi o porównanie z rezultatami innych monitoringów wyborczych prowadzonych przez KRRiT – podczas eurowyborów 2014 r. oraz w poprzednich latach, w których w zestawieniach ekspozycji jest podany czas prezentacji partii w odniesieniu do czasu trwania całej audycji informacyjnej, np. www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/wybory/departament-mediow-publicznych.pdf.



Na kolejnych stronach zostały zaprezentowane szczegółowe zestawienia ekspozycji poszczególnych partii w badanych audycjach. Dane te zostały zintegrowane na dwóch poziomach – tak jak w dotychczasowych monitoringach – w formie ilościowego zestawienia ekspozycji według grup gości z podziałem na stacje oraz w tabelach szczegółowych, prezentujących ekspozycję i kwalifikację poszczególnych gości. Ten drugi zabieg jest o tyle istotny, że z racji małej liczby materiałów, jakie finalnie trafiły do analizy, pojedyncze wystąpienia gości mogły powodować znaczące skoki lub spadki ekspozycji dla poszczególnych stronnictw.

Ekspozycja grup gości według stacji



	Polsat	Superstacja	TV Republika	TV Trwam	TVN	TVP 1	TVP 2
■ Nie dotyczy	7,1%	12,0%	0,0%	18,0%	10,9%	55,9%	32,2%
■ Bezpartyjni	24,3%	23,1%	13,6%	9,5%	28,9%	14,4%	23,9%
■ PiS	33,1%	36,8%	54,5%	41,8%	38,4%	14,4%	14,9%
■ PO	32,5%	6,8%	31,8%	30,7%	19,9%	14,4%	11,3%
■ SLD	0,0%	11,1%	0,0%	0,0%	1,9%	1,0%	2,4%
■ KORWIN	0,0%	10,3%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%
■ Ruch Narodowy	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	3,4%
■ Kukiz'15	3,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	9,3%
■ .Nowoczesna	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	2,6%

Analizując strukturę prezentacji poszczególnych partii politycznych na badanych antenach, można wyróżnić następujące cechy charakterystyczne analizowanych audycji informacyjnych:

- *Panorama* (TVP 2) – przewaga grupy ekspertów i polityków bezpartyjnych, najbardziej zróżnicowane i wyważone rozłożenie akcentów między ekspozycję poszczególnych partii;
- *Wiadomości* (TVP 1) – wyraźna dominacja grupy ekspertów, wysoki udział polityków bezpartyjnych, wyrównana ekspozycja PiS-PO;
- *Fakty* (TVN) – wysoka ekspozycja polityków bezpartyjnych oraz polityków PiS, na trzecim miejscu ekspozycja polityków PO;

- *Informacje dnia* (TV Trwam) – wyraźne skupienie na sporze PiS–PO (niewielka nadekspozycja PiS);
- *Dzisiaj* (TV Republika) – wyraźne skupienie na sporze PiS–PO (zdecydowana nadekspozycja PiS);
- *Informacje dnia* (Superstacja) – wysoki udział grupy polityków bezpartyjnych oraz wysoka ekspozycja polityków PiS;
- *Wydarzenia* (Polsat) – wyraźne skupienie na sporze PiS–PO (równowaga w ekspozycji obu partii), wysoka ekspozycja polityków bezpartyjnych.

Na kolejnych stronach prezentujemy zasygnalizowane wcześniej zestawienia szczegółowe gości dla poszczególnych stacji.

2.2.1. TVN

Lp.	Imię i nazwisko polityka	Przynależność partyjna	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Małgorzata Sadurska	Prawo i Sprawiedliwość	2	00:00:15	00:00:23
2	Włodzimierz Cimoszewicz	bezpartyjny	2	00:00:08	00:00:00
3	Stanisław Kogut	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:12	00:00:00
4	Bogdan Klich	Platforma Obywatelska	1	00:00:09	00:00:00
5	Elżbieta Witek	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:09	00:00:00
6	Marek Borowski	bezpartyjny	1	00:00:09	00:00:00
7	Bogdan Borusewicz	Platforma Obywatelska	1	00:00:08	00:00:06
8	Beata Szydło	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:06	00:00:05
9	Jerzy Buzek	Platforma Obywatelska	1	00:00:06	00:00:00
10	Mariusz Witczak	Platforma Obywatelska	1	00:00:06	00:00:00
11	Wiesław Dobkowski	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:06	00:00:05
12	Dariusz Joński	Sojusz Lewicy Demokratycznej	1	00:00:04	00:00:00
13	Ewa Kopacz	Platforma Obywatelska	1	00:00:04	00:00:00
14	Andrzej Duda	bezpartyjny	1	00:00:03	00:00:34
15	Jan Rulewski	Platforma Obywatelska	1	00:00:03	00:00:00
16	Bronisław Komorowski	bezpartyjny	1	00:00:00	00:00:07

Powyższe dane, zebrane na podstawie badania audycji *Fakty*, wykazują zdecydowanie wyższą obecność polityków dwóch głównych stronnictw politycznych: Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości, z niewielką przewagą osób z tej pierwszej partii. W badanym okresie pokazano sześciu polityków PO i Bronisława Komorowskiego oraz pięciu polityków PiS i Andrzeja Dudę. Bronisław Komorowski i Andrzej Duda są traktowani w badaniu jako wzmocnienie dla partii, z których się wywodzą, jednak z racji specyfiki formalnej funkcji i tego, że nie są obecnie członkami partii, zostali zakodowani jako politycy bezpartyjni. Na podstawie powyższej tabeli można zauważyć, że Andrzej Duda miał najdłuższy czas ekspozycji biernej na tle wszystkich polityków pokazywanych w TVN (34 sekundy). Osobą, której czas ekspozycji biernej wyróżnia się w danych, była Małgorzata Sadurska – również należąca do PiS. Dla Małgorzaty Sadurskiej odnotowano także najdłuższy czas ekspozycji czynnej w stosunku do innych polityków. Innymi politykami, którzy byli widoczni w serwisie *Fakty*, byli: Dariusz Joński (SLD) oraz Marek Borowski i Włodzimierz Cimoszewicz (politycy bezpartyjni).

Lp.	Imię i nazwisko gościa	Sposób przedstawienia gościa	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Piotr Duda	Przewodniczący NSZZ „Solidarność”	1	00:00:07	00:00:06
2	Agnieszka Koczapska-Maćko	Kierownik sekretariatu miejskiego ds. referendum we Wrocławiu	1	00:00:03	00:00:01
3	Wojciech Hermeliński	Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej	1	00:00:00	00:00:06

Wśród gości niebędących politykami w badanych wydaniach *Faktów* pojawili się: Agnieszka Koczapska-Maćko, Wojciech Hermeliński (urzędnicy odpowiedzialni za organizację referendum), a także przewodniczący „Solidarności” – Piotr Duda, którego postać była eksponowana najdłużej.

2.2.2. TVP 1

Lp.	Imię nazwisko polityka	Przynależność partyjna	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Andrzej Duda	bezpartyjny	2	00:00:13	00:00:19
2	Beata Szydło	Prawo i Sprawiedliwość	2	00:00:12	00:00:17
3	Bogdan Borusewicz	Platforma Obywatelska	2	00:00:07	00:00:04
4	Ewa Kopacz	Platforma Obywatelska	1	00:00:12	00:00:00
5	Jan Rulewski	Platforma Obywatelska	1	00:00:11	00:00:00
6	Joanna Mucha	Platforma Obywatelska	1	00:00:09	00:00:00
7	Małgorzata Sadurska	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:09	00:00:05
8	Marek Borowski	bezpartyjny	1	00:00:05	00:00:00
9	Leszek Miller	Sojusz Lewicy Demokratycznej	1	00:00:03	00:00:00
10	Bronisław Komorowski	bezpartyjny	1	00:00:00	00:00:06
11	Donald Tusk	Platforma Obywatelska	1	00:00:00	00:00:07

W zestawieniu danych dla TVP 1 widać, że niemal połowę polityków eksponowanych w serwisie *Wiadomości* stanowią politycy Platformy Obywatelskiej. Dodatkowym wzmocnieniem dla ekspozycji tej partii był Bronisław Komorowski, który jest kojarzony z tą partią i był widoczny na antenie przez 6 sekund. W badanym okresie odnotowano dwa wystąpienia Andrzeja Dudy – czas jego ekspozycji czynnej i biernej był najdłuższy w stosunku do pozostałych polityków pokazywanych w tej audycji. Po dwa wystąpienia odnotowano także w odniesieniu do Beaty Szydło, której czas ekspozycji czynnej i biernej również wyróżnia się na tle innych polityków, oraz Bogdana Borusewicza, który był eksponowany nieco krócej. Pojedyncze, ale dłuższe ekspozycje czynne zaobserwowano dla Ewy Kopacz, Jana Rulewskiego oraz Joanny Muchy. Pozostałymi politykami widocznymi w *Wiadomościach* w okresie prowadzenia badań byli: Leszek Miller (SLD) i Marek Borowski (bezpartyjny).

Lp.	Imię nazwisko gościa	Sposób przedstawienia gościa	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Piotr Duda	Przewodniczący NSZZ „Solidarność”	2	00:00:09	00:00:18
2	Jan Cieński	Politico	1	00:00:30	00:00:00

3	Maciej Skwara	Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych	1	00:00:21	00:00:00
4	Klaus Bachmann	Doktor habilitowany; historyk	1	00:00:17	00:00:00
5	Leszek Bil	Prowadzi firmę świadczącą usługi multimedialne	1	00:00:12	00:00:09
6	Radosław Markowski	Profesor; Uniwersytet SWPS	1	00:00:12	00:00:00
7	Grzegorz Cydejko	Publicysta „Forbes”	1	00:00:07	00:00:00
8	Kasia Madera	BBC News	1	00:00:07	00:00:00
9	Igor Isajew	Polskie Radio	1	00:00:06	00:00:00

Osobami niebędącymi politykami, ale eksponowanymi w materiałach dotyczących referendum byli eksperci ze środowiska nauk politycznych, profesorowie, dziennikarze, publicyści oraz dwie osoby reprezentujące organizacje pozarządowe: Maciej Skwara i Piotr Duda. W tej grupie najdłuższą ekspozycję czynną miał Jan Cieński – korespondent portalu Politico. W przypadku Piotra Dudy odnotowano dwa wystąpienia na antenie, przy czym łączna ekspozycja bierna była dwa razy dłuższa niż czynna, co wskazuje, że więcej mówiono o nim, niż prezentowano jego wypowiedzi.

2.2.3. TV Trwam

Lp.	Imię nazwisko polityka	Przynależność partyjna	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Małgorzata Sadurska	Prawo i Sprawiedliwość	2	00:01:20	00:00:31
2	Mieczysław Augustyn	Platforma Obywatelska	2	00:00:21	00:00:00
3	Bogdan Borusewicz	Platforma Obywatelska	1	00:00:44	00:00:05
4	Beata Szydło	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:24	00:00:03
5	Jan Rulewski	Platforma Obywatelska	1	00:00:23	00:00:00
6	Stanisław Kogut	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:18	00:00:03
7	Włodzimierz Cimoszewicz	bezpartyjny	1	00:00:17	00:00:01
8	Kazimierz Wiatr	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:15	00:00:03

9	Bogdan Klich	Platforma Obywatelska	1	00:00:13	00:00:11
10	Izabela Leszczyńska	Platforma Obywatelska	1	00:00:13	00:00:00

W audycjach telewizji Trwam, w których były prezentowane materiały dotyczące referendum, wystąpili politycy Platformy Obywatelskiej (pięć osób) oraz Prawa i Sprawiedliwości (cztery osoby), a także jeden polityk bezpartyjny (Włodzimierz Cimoszewicz). Podczas badania odnotowano dwa wystąpienia Mieczysława Augustyna (PO), które łącznie trwały 21 sekund, oraz dwa wystąpienia Małgorzaty Sadurskiej (PiS), dla której odnotowano najdłuższą ekspozycję czynną – 1 minuta 20 sekund – i ekspozycję bierną – 31 sekund. Dość długą ekspozycję czynną osiągnął Bogdan Borusewicz (PO) – 44 sekundy.

Lp.	Imię nazwisko gościa	Sposób przedstawienia gościa	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Przemysław Czarnek	Katolicki Uniwersytet Lubelski	1	00:00:29	00:00:00
2	Marcin Soboń	Politolog	1	00:00:22	00:00:00
3	Piotr Duda	Przewodniczący NSZZ „Solidarność”	1	00:00:22	00:00:00
4	Wojciech Hermeliński	Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej	1	00:00:14	00:00:02
5	Tomasz Koziello	Instytut Nauk o Polityce, Uniwersytet Rzeszowski	1	00:00:09	00:00:00

W materiałach dotyczących referendum wypowiadały się trzy osoby zaliczane do świata nauki, spośród których najdłuższą ekspozycję czynną miał Przemysław Czarnek (29 sekund). Jako niepolitycy w materiałach prezentowani byli także: przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda i przewodniczący PKW Wojciech Hermeliński – ekspozycja czynna pierwszego z nich była wyższa i wyniosła 22 sekundy.

2.2.4. TVP 2

Lp.	Imię nazwisko polityka	Przynależność partyjna	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Paweł Kukiz	Ruch Kukiz'15	3	00:00:31	00:00:16
2	Łukasz Abgarowicz	Platforma Obywatelska	2	00:00:26	00:00:00
3	Małgorzata Sadurska	Prawo i Sprawiedliwość	2	00:00:24	00:00:10
4	Beata Szydło	Prawo i Sprawiedliwość	2	00:00:21	00:00:03
5	Włodzimierz Cimoszewicz	bezpartyjny	2	00:00:18	00:00:03
6	Bogdan Borusewicz	Platforma Obywatelska	2	00:00:16	00:00:04
7	Andrzej Duda	Bezpartyjny	2	00:00:00	00:00:09
8	Bronisław Komorowski	bezpartyjny	2	00:00:00	00:00:12
9	Leszek Miller	Sojusz Lewicy Demokratycznej	1	00:00:12	00:00:00
10	Rafał Grupański	Platforma Obywatelska	1	00:00:09	00:00:00
11	Stanisław Karczewski	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:09	00:00:00
12	Ryszard Petru	.Nowoczesna	1	00:00:09	00:00:04
13	Stanisław Kogut	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:08	00:00:00
14	Bogdan Klich	Platforma Obywatelska	1	00:00:00	00:00:02
15	Krzysztof Bosak	Ruch Narodowy	1	00:00:00	00:00:17

Analizując zestawienie polityków pokazywanych w TVP 2, zauważono wyrównaną ekspozycję polityków dwóch głównych partii: Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości – po cztery osoby. Wyrównaną ekspozycję polityków tych dwóch partii można zaobserwować również w liczbie wystąpień. Dwóch na czterech polityków z obu partii wystąpiło po dwa razy w badanych audycjach. Obie partie miały wzmocnioną ekspozycję w postaci polityków niezależnych, ale kojarzonych z tymi stronnictwami: Andrzejem Dudą (przypisywanym do PiS) i Bronisławem Komorowskim (wsparcie dla PO). W badanych fragmentach audycji zauważono także obecność polityka SLD (Leszka Millera), Włodzimierza Cimoszewicza (polityk bezpartyjny), Pawła Kukiza (Kukiz'15) oraz Ryszarda Petru (.Nowoczesna). Największą liczbę wystąpień miał Paweł Kukiz (3 ekspozycje).

Lp.	Imię nazwisko gościa	Sposób przedstawienia gościa	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Jarosław Flis	Socjolog polityki, Uniwersytet Jagielloński	1	00:00:29	00:00:00
2	Irena Ożóg	Była wiceminister finansów	1	00:00:20	00:00:00
3	Rafał Chwedoruk	Politolog, Uniwersytet Warszawski	1	00:00:19	00:00:01
4	Adam Gendźwiłł	Socjolog polityki, Uniwersytet Warszawski	1	00:00:18	00:00:04
5	Marcin Walecki	Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE	1	00:00:17	00:00:03
6	Antoni Bojańczyk	Prawnik, Uniwersytet Warszawski	1	00:00:16	00:00:00
7	Robert Gwiazdowski	Ekonomista, Centrum im. Adama Smitha	1	00:00:15	00:00:00
8	Piotr Duda	Przewodniczący NSZZ „Solidarność”	1	00:00:14	00:00:08
9	Grzegorz Makowski	Fundacja im. Stefana Batorego, Program <i>Odpowiedzialne państwo</i>	1	00:00:14	00:00:00
10	Ryszard Piotrowski	Konstytucjonalista, Uniwersytet Warszawski	1	00:00:14	00:00:00
11	Bartłomiej Michalak	Politolog, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	1	00:00:12	00:00:00
12	Wojciech Hermeliński	Przewodniczący PKW	1	00:00:10	00:00:00
13	Dariusz Zakrzewski	NSZZ „Solidarność” Region Płocki	1	00:00:09	00:00:00
14	Miłosz Łodowski	Były rzecznik Pawła Kukiza	1	00:00:00	00:00:09
15	Anna Komorowska	brak	1	00:00:00	00:00:08

Analizując powyższe tabele, można zauważyć, że zdecydowanie większą grupę pokazywanych osób stanowili eksperci, głównie politolodzy, socjolodzy, ekonomiści (10 osób) oraz ludzie związani z organizacjami o charakterze społeczno-politycznym: Dariusz Zakrzewski i Piotr Duda (NSZZ „Solidarność”), Grzegorz Makowski (Fundacja im. Stefana Batorego, Program *Odpowiedzialne państwo*), Marcin Walecki (Biuro Instytucji

Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE) i Miłosz Lodowski (były rzecznik Pawła Kukiza).

2.2.5. Superstacja

Lp.	Imię nazwisko polityka	Przynależność partyjna	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Małgorzata Sadurska	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:25	00:00:00
2	Beata Szydło	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:18	00:00:00
3	Leszek Miller	Sojusz Lewicy Demokratycznej	1	00:00:12	00:00:00
4	Janusz Korwin-Mikke	KORWIN	1	00:00:10	00:00:00
5	Łukasz Abgarowicz	Platforma Obywatelska	1	00:00:08	00:00:00
6	Marek Borowski	bezpartyjny	1	00:00:06	00:00:00
7	Andrzej Duda	bezpartyjny	1	00:00:00	00:00:21

W telewizji Superstacja w części audycji dotyczącej referendum zaobserwowano wystąpienie siedmiu polityków – wśród nich dwóch należało do PiS, dwóch było bezpartyjnych. Odnotowano pojedyncze pojawienie się osób z PO, KORWIN i SLD. W powyższym zestawieniu można zauważyć, że w przypadku polityków tylko Andrzej Duda uzyskał wyłącznie ekspozycję bierną (trwającą 21 sekund), co oznacza, że w materiale mówiono o nim bądź komentowano jego działania, nie prezentując jego własnych wypowiedzi. Pozostali politycy byli widoczni na antenie podczas wypowiedzania się na tematy związane z referendum.

Lp.	Imię nazwisko gościa	Sposób przedstawienia gościa	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Piotr Duda	Przewodniczący NSZZ „Solidarność”	1	00:00:10	00:00:04

Jedynym gościem niepolitykiem na antenie Superstacji wypowiadającym się w kontekście referendum był Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

2.2.6. Polsat

Lp.	Imię nazwisko polityka	Przynależność partyjna	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Małgorzata Sadurska	Prawo i Sprawiedliwość	2	00:00:14	00:00:03
2	Bogdan Klich	Platforma Obywatelska	1	00:00:14	00:00:00
3	Mariusz Błaszczak	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:12	00:00:02
4	Bogdan Borusewicz	Platforma Obywatelska	1	00:00:11	00:00:00
5	Bogdan Pęk	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:11	00:00:00
6	Rafał Grupański	Platforma Obywatelska	1	00:00:11	00:00:00
7	Włodzimierz Cimoszewicz	bezpartyjny	1	00:00:10	00:00:03
8	Beata Szydło	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:00:09	00:00:05
9	Henryk Wujec	bezpartyjny	1	00:00:08	00:00:05
10	Jan Rulewski	Platforma Obywatelska	1	00:00:06	00:00:05
11	Paweł Kukiz	Kukiz'15	1	00:00:02	00:00:03
12	Andrzej Duda	bezpartyjny	1	00:00:00	00:00:08
13	Bronisław Komorowski	bezpartyjny	1	00:00:00	00:00:07
14	Ewa Kopacz	Platforma Obywatelska	1	00:00:00	00:00:08

Dane dotyczące ekspozycji polityków w telewizji Polsat pokazują, że w materiałach na temat referendum byli pokazywani politycy dwóch głównych stronnictw politycznych: Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości) – po cztery osoby. Dwa wystąpienia odnotowano w przypadku Małgorzaty Sadurskiej. Politycy bezpartyjni eksponowani w materiale to: Andrzej Duda, Bronisław Komorowski, Henryk Wujec, Włodzimierz Cimoszewicz, a także Paweł Kukiz (Kukiz'15).

Lp.	Imię nazwisko gościa	Sposób przedstawienia gościa	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Piotr Duda	Przewodniczący NSZZ „Solidarność”	1	00:00:07	00:00:05

Jedynym gościem niepolitykiem na antenie Polsatu wypowiadającym się w kontekście referendum był Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

2.2.7. TV Republika

Lp.	Imię nazwisko polityka	Przynależność partyjna	Liczba wystąpień	Czas ekspozycji czynnej	Czas ekspozycji biernej
1	Małgorzata Sadurska	Prawo i Sprawiedliwość	1	00:01:36	00:00:00
2	Bogdan Klich	Platforma Obywatelska	1	00:00:29	00:00:00
3	Jan Rulewski	Platforma Obywatelska	1	00:00:27	00:00:00
4	Włodzimierz Cimoszewicz	bezpartyjny	1	00:00:24	00:00:00

Jak zostało omówione w poprzednim rozdziale, TV Republika wyemitowała jeden materiał dotyczący referendum. Pojawiło się w nim czterech polityków: dwóch z PO, jeden z PiS i jeden bezpartyjny. Wskaźnik ekspozycji czynnej wskazuje na wyraźnie dłuższy czas przeznaczony na wypowiedzi tych polityków niż miało to miejsce w innych badanych audycjach. Najwięcej czasu poświęcono wypowiedzi Małgorzaty Sadurskiej (1 minuta i 36 sekund). W przypadku trzech pozostałych polityków można zauważyć wyrównaną ekspozycję czasową.

2.2.8. Stosunek gości do problematyki referendum

W badaniu jako zmienne pomocnicze kodowane były także poszczególne wymiary stosunku gości wypowiadających się w audycjach do trzech podstawowych pytań referendalnych.

Z powodu bardzo niskiej ekspozycji tematyki referendum przeprowadzonego 6 września zrezygnowano z prezentacji danych ilościowych dla tego obszaru, skupiając się na incydentalnych wystąpieniach sytuacji, kiedy zaproszeni goście w wyraźny sposób opowiadali się za lub przeciw poszczególnym postulatam lub idei samego referendum.

Jeśli chodzi o opinie na temat samego referendum, zostały odnotowane następujące komentarze gości nieprzychylnie idei referendum:

- *Wiadomości* TVP 1, 04.09.2015, Marek Borowski – bezpartyjny;

- *Wiadomości* TVP 1, 04.09.2015, Jan Rulewski – PO;
- *Wiadomości* TVP 1, 04.09.2015, Leszek Miller – SLD;
- *Panorama* TVP 2, 04.09.2015, Włodzimierz Cimoszewicz – bezpartyjny;
- *Panorama* TVP 2, 04.09.2015, Leszek Miller – SLD;
- *Informacje dnia* TV Trwam, 02.09.2015, Kazimierz Wiatr – PiS;
- *Informacje dnia* TV Trwam, 02.09.2015, Stanisław Kogut – PiS;
- *Fakty* TVN, 02.09.2015, Bogdan Klich – PO;
- *Fakty* TVN, 02.09.2015, Włodzimierz Cimoszewicz – bezpartyjny;
- *Fakty* TVN, 02.09.2015, Dariusz Joński – SLD;
- *Fakty* TVN, 04.09.2015, Bogdan Borusewicz – PO;
- *Fakty* TVN, 04.09.2015, Jan Rulewski – PO;
- *Fakty* TVN, 04.09.2015, Włodzimierz Cimoszewicz – bezpartyjny;
- *Fakty* TVN, 04.09.2015, Jerzy Buzek – PO;
- *Fakty* TVN, 04.09.2015, Wiesław Dobkowski – PiS;
- *Informacje dnia* Superstacja, 04.09.2015, Leszek Miller – SLD.

Komentarze nieprzychylne, negujące ideę referendum, były widoczne ze strony wszystkich partii politycznych, w przeważającej mierze wypowiedzieli je jednak politycy SLD i kojarzeni z lewicą (Marek Borowski, Włodzimierz Cimoszewicz).

Gośćmi, których głosy zostały odnotowane jako przychylne i wspierające ideę referendum, byli:

- w kontekście referendum 6 września:
 - *Panorama* TVP 2, 30.08.2015, Paweł Kukiz – Kukiz'15;
- w kontekście referendum proponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę:
 - *Fakty* TVN, 02.09.2015, Elżbieta Witek – PiS;
 - *Fakty* TVN, 02.09.2015, Stanisław Kogut – PiS;
 - *Fakty* TVN, 02.09.2015, Małgorzata Sadurska – PiS;
 - *Informacje dnia*, TV Trwam 04.09.2015, Piotr Duda – NSZZ „Solidarność”.

W przypadku poszczególnych postulatów referendalnych szerszego, krytycznego omówienia doczekały się w zasadzie tylko jednomandatowe okręgi wyborcze, które zostały mocno skrytykowane przez ekspertów cytowanych w materiałach TVP 1 w dniu 30 sierpnia oraz TVP 2 w dniu 1 września. W obu tych dniach jedyne głosy poparcia dla

JOW-ów pochodziły od Macieja Skwary z Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych (TVP 1) oraz Pawła Kukiza (w materiale TVP 2).

W materiale z 2 września w TVP 2 miała miejsce dyskusja na temat finansowania partii politycznych z budżetu, a głosy ekspertów (dr hab. Rafał Chwedoruk, dr Grzegorz Makowski, dr Marcin Walecki, prof. Robert Gwiazdowski) były neutralne wobec tego postulatu.

W materiale z 3 września w TVP 2 pojawił się krytyczny głos ekspertów (prof. Antoni Bojańczyk i dr Irena Ożóg) w stosunku do postulatu zmiany interpretacji podatkowej na korzyść podatnika.

Analizując obraz referendum prezentowany przez omawianych gości głównych wydań serwisów informacyjnych, można było odnieść wrażenie powszechnej negacji idei referendum z 6 września (z wyłączeniem polityków i aktywistów wspierających ruch na rzecz JOW) i wyraźnej negacji idei referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę (z wyłączeniem polityków PiS, którzy wspierali ten pomysł).

2.3. Tematyzacja dyskursu programów informacyjnych w okresie referendalnym

Na kolejnych stronach prezentujemy tematyzację materiałów wyemitowanych w poszczególnych wydaniach badanych audycji informacyjnych. Zestawienia dokonano poprzez wskazanie głównych tematów składowych dla każdego z materiałów dziennikarskich, z których zbudowany jest serwis informacyjny. Kryterium wydzielenia materiału dziennikarskiego zostało oparte o naturalną dynamikę audycji informacyjnej (za osobny materiał był uznawany blok materiałów reporterskich zapowiadany przez dziennikarza).

W przypadku referendum na potrzeby zestawień ilościowych (szczegółowe listy zawiera aneks B) dane tematyczne zostały zestawione w czterech makrokategoriach i ośmiu podkategoriach. Wspomniane kategorie to:

- tematy autoreferencyjne:
 - referendum jako gra polityczna – spekulacje na temat referendum (wyniki, frekwencja, opinie);
 - niskie zainteresowanie obywateli referendum;
- tematy merytoryczne:
 - wady i zalety JOW, opis funkcjonowania JOW (jedno z pytań referendalnych);
 - wykładnia wątpliwości podatkowych na korzyść podatnika (jedno z pytań referendalnych);
 - kwestia finansowania partii z budżetu państwa (jedno z pytań referendalnych);
- tematy związane z procedurą głosowania:
 - referendum – informacje praktyczne dla głosujących, termin;
- tematy interferujące:
 - kwestia dodatkowego referendum proponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę;
 - protesty zwolenników referendum proponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę.

	TVP 1	TVP 2	TV Trwam	TVN	Polsat	TV Republika	Superstacja
Tematy autoreferencyjne							
Referendum jako gra polityczna	0,0%	20,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%
Zainteresowanie obywateli referendum	0,0%	0,0%	0,0%	49,0%	0,0%	0,0%	0,0%
Tematy merytoryczne							
Wady i zalety JOW, opis funkcjonowania JOW (jedno z pytań referendalnych)	40,4%	25,7%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%
Wykładnia wątpliwości podatkowych na korzyść podatnika (jedno z pytań referendalnych)	0,0%	13,3%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%
Kwestia finansowania partii z budżetu państwa (jedno z pytań referendalnych)	0,0%	19,2%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%
Tematy związane z procedurą głosowania							
Referendum – informacje praktyczne dla głosujących, termin	0,0%	0,0%	11,9%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%
Tematy interferujące							
Kwestia dodatkowego referendum proponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę	59,6%	21,7%	39,5%	51,0%	100,0%	100,0%	100,0%
Protesty zwolenników referendum prezydenta Andrzeja Dudy	0,0%	0,0%	48,6%	0,0%	0,0%	0,0%	0,0%

Na podstawie łącznego zestawienia powyższych wyników można wskazać na rysujące się dominanty tematyczne w poszczególnych audycjach:

- TVP 1 – skupienie na obszernym omówieniu tematyki JOW-ów i ich znaczenia ustrojowego, a także na kwestii referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę;

- TVP 2 – wyważona ekspozycja różnych wątków, z udziałem tematyki autoreferencyjnej dotyczącej referendum 6 września na poziomie 20 proc. czasu materiałów referendalnych, szerokim omówieniem wszystkich postulatów referendalnych, a także udziałem kwestii referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę na poziomie 21,7 proc. Ostatniego dnia pojawiła się także wzmianka dotycząca procedury głosowania, jednak nie była ona jedynym ani nawet przeważającym wątkiem w materiale na temat referendum;
- TV Trwam – skoncentrowanie niemal wyłącznie na temacie referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę; w ostatnim dniu kampanii tradycyjnie materiał instruktażowy dotyczący procedury głosowania – jedyny w badanej próbie;
- TVN – skupienie na niskim zainteresowaniu obywateli referendum, a także na referendum zaproponowanym przez prezydenta Andrzeja Dudę;
- Polsat – relacjonowanie niemal wyłącznie kwestii referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę (w ostatnim dniu kampanii pojawiła się zapowiedź referendum, wraz z krótką instrukcją dotyczącą procedury głosowania w dniu 6 września, jednak stanowiła ona marginalną część materiału);
- TV Republika – skupienie wyłącznie na temacie referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę, relacja z debaty w Senacie o referendum możliwym 25 października, krótko o trzech pytaniach zaproponowanych przez Andrzeja Dudę;
- Superstacja – koncentracja wyłącznie na temacie referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę i decyzji Senatu o jego odrzuceniu (krytyka wyrażona przez szefową Kancelarii Prezydenta i Beatę Szydło, przypomnienie genezy i pytań w odrzuconym projekcie referendum, wzmianka o proteście „Solidarności”).

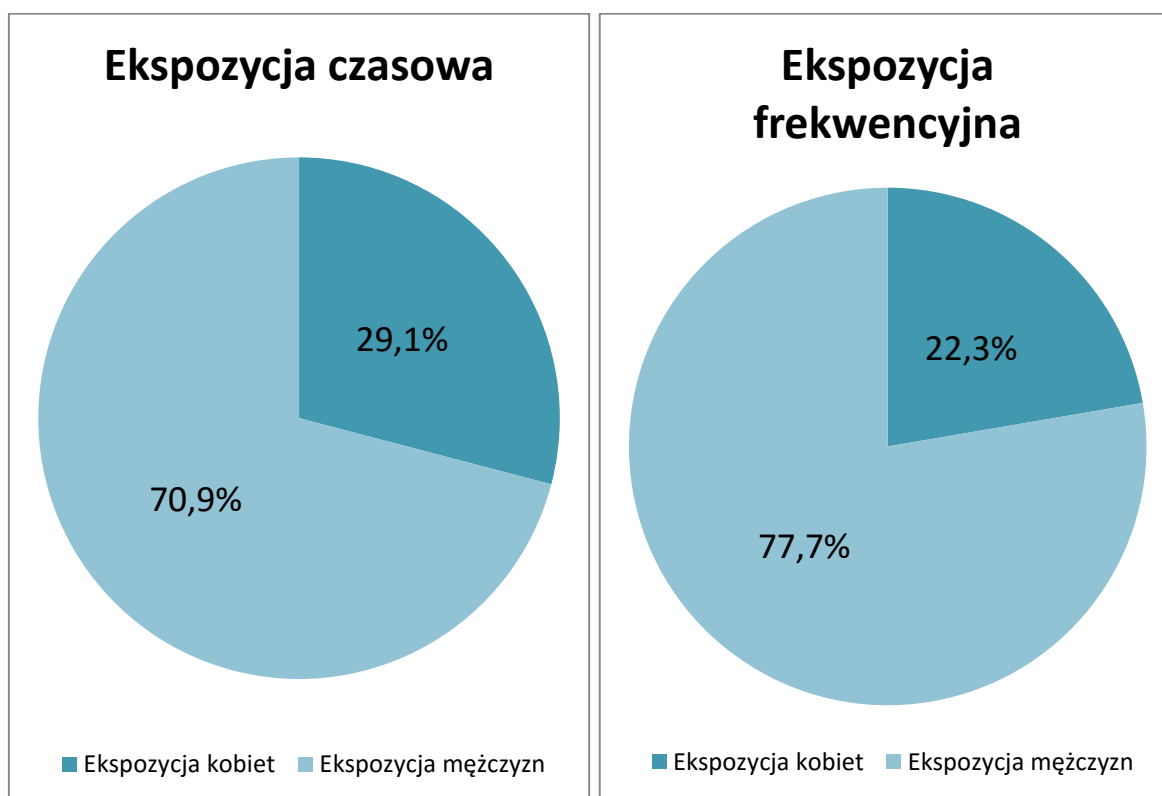
Globalne obserwacje wskazują na drastyczną interferencję znaczeniową między obydwoma referendumami (referendum 6 września i proponowane przez prezydenta Dudę referendum powiązane z wyborami do parlamentu), która doprowadziła do niemal całkowitego zatarcia kwestii merytorycznych w kampanii referendalnej przez bieżące wydarzenia związane z głosowaniem i odrzuceniem przez Senat projektu prezydenta Dudy. Tylko telewizja publiczna, zwłaszcza TVP 2, w badanym okresie szczegółowo relacjonowała tematy poruszane w związku z referendum 6 września. Ponownie

(podobnie jak w przypadku wyborów samorządowych i prezydenckich) tylko TV Trwam wyemitowała materiał dotyczący procedury, terminu i zasad głosowania w referendum.

Inaczej niż zazwyczaj niski był udział tematyki autoreferencyjnej dotyczącej konkretnie kampanii przed referendum 6 września, co – w połączeniu ze wskaźnikami ekspozycji tego tematu – wskazuje na skrajnie niską uwagę, jaką badane stacje przykładają do tematyki tegoż referendum.

2.4. Ekspozycja kobiet w badanych materiałach informacyjnych o tematyce referendalnej

W kolejnej części raportu zostaną omówione dane dotyczące ekspozycji kobiet w audycjach informacyjnych o tematyce wyborczej. Pierwsze istotne z punktu widzenia ich obecności w mediach zestawienie obrazuje czasowe i procentowe ekspozycje kobiet w badanych materiałach.



W porównaniu z danymi z wyborów samorządowych i prezydenckich można dostrzec wyższą ekspozycję kobiet-gości – w wyborach samorządowych wynosiła ona po 25 proc. w obu kategoriach, a w wyborach prezydenckich odpowiednio 18 proc. dla ekspozycji czasowej i 14 proc. dla frekwencyjnej.

Na wysoką ekspozycję kobiet składa się w głównej mierze ekspozycja liderki obu największych partii politycznych, które siłą rzeczy zajmują ważne miejsce w sytuacji silnej polaryzacji dyskursu zaobserwowanej na etapie analizy ekspozycji partii politycznych, a także Małgorzaty Sadurskiej, której wysoka ekspozycja jest pochodną interferencji tematycznej spowodowanej przez jednoczesne omawianie kwestii referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę.

W kolejnej tabeli, z racji niewielkiej łącznej liczby kobiet-gości, prezentujemy syntetycznie wszystkie informacje dotyczące ich ekspozycji w badanych audycjach w okresie referendalnym.

	Status przedstawienia	Frekwencja ekspozycji	Czas ekspozycji	Czas ekspozycji w stosunku do łącznego czasu trwania badanych audycji	Czas ekspozycji w stosunku do łącznego czasu trwania materiałów o tematyce wyborczej
Małgorzata Sadurska	Szefowa Kancelarii Prezydenta, PiS	11	00:05:35	0,50%	5,46%
Beata Szydło	PiS	8	00:02:03	0,18%	2,01%
Ewa Kopacz	PO	3	00:00:24	0,04%	0,39%
Izabela Leszczyńska	PO	1	00:00:13	0,02%	0,21%
Agnieszka Koczapska-Maćko	Kierownik sekretariatu miejskiego ds. referendum we Wrocławiu	1	00:00:04	0,01%	0,07%
Elżbieta Witek	PiS	1	00:00:09	0,01%	0,15%
Joanna Mucha	PO	1	00:00:09	0,01%	0,15%
Kasia Madera	BBC News	1	00:00:07	0,01%	0,11%
Anna Komorowska	brak ⁴	1	00:00:08	0,01%	0,13%
Irena Ożóg	Była wiceminister finansów	1	00:00:20	0,03%	0,33%

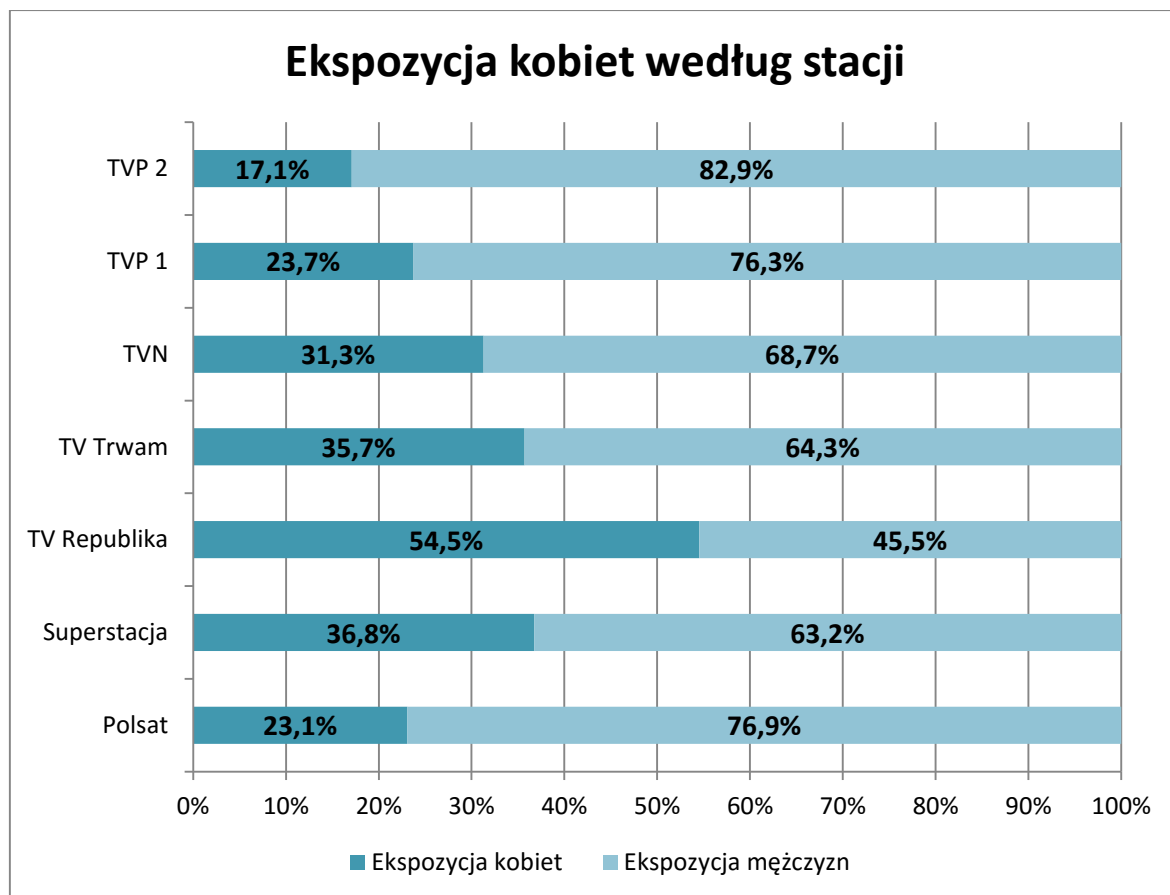
Powyższe zestawienie wskazuje na liczbową przewagę w ekspozycji dwóch kategorii bohaterów:

- Urzędniczek – w tym przypadku szefowej Kancelarii Prezydenta – Małgorzaty Sadurskiej, będącej *de facto* głosem Andrzeja Dudy w sprawach związanych z zaproponowanym przez niego referendum; jej wysoka ekspozycja wskazuje także na sygnalizowaną wcześniej wyraźną interferencję tematyczną obu referendów widoczną w dyskursie dziennikarskim w badanym okresie;
- liderki partyjnych (Ewa Kopacz i Beata Szydło).

Pomijalnie mała jest ekspozycja kobiet-ekspertek – w badanym materiale nie wypowiada się żadna badaczka, a grupę komentatorek tworzą dziennikarka, urzędniczka zajmująca się organizacją referendum oraz była wiceminister finansów.

⁴ Tylko ekspozycja bierna, nie została przedstawiona przez dziennikarza.

W rozbiciu na poszczególne stacje proporcje ekspozycji kobiet gości wyglądają następująco:



Najwyższe udziały ekspozycji kobiet zostały zaobserwowane w przypadku TV Republiki (54,5 proc.), Superstacji (36,8 proc.) oraz TV Trwam (35,7 proc.). W przypadku TV Republika taka wartość jest wynikiem ekspozycji tylko jednej krótkiej audycji, w której dużo czasu poświęcono Małgorzacie Sadurskiej. W odniesieniu do TV Trwam i Superstacji wysokie wskaźniki ekspozycji kobiet są pochodną prezentowania na ich antenie Beaty Szydło i Małgorzaty Sadurskiej. W pozostałych stacjach można zauważyć, że wraz ze wzrostem ekspozycji tematyki referendalnej udział kobiet spadał, zbliżając się do wartości znanych z poprzednich badań (między 14 a 20 proc. czasu), z najniższym wynikiem w TVP 2, w której jednocześnie najwięcej czasu poświęcano tematyce referendum.

3. Wyniki analizy jakościowej

Jako uzupełnienie ilościowej analizy treści badanych audycji została przeprowadzona pogłębiona analiza jakościowa dyskursu dotyczącego referendum – w zakresie prezentacji pytań referendalnych i ramowania tematyki referendum w przekazie informacyjnym. Ta część badania została oparta o wstępne filtrowanie danych ilościowych przeprowadzone przez zespół analityków, którzy wskazywali sytuacje nieneutralnego relacjonowania problematyki wyborczej, a następnie te momenty zostały poddane pogłębionej analizie ramowej i analizie dyskursu, po to, aby zidentyfikować powtarzające się wzorce opisu i nadawania znaczenia toczącej się kampanii referendalnej.

3.1. Analiza retoryczna materiałów poświęconych referendum w serwisach informacyjnych

3.1.1. Wprowadzenie

Referendum ogłoszone przez Bronisława Komorowskiego i przewidziane na 6 września 2015 roku (na temat JOW w wyborach do Senatu, finansowania partii politycznych z budżetu państwa oraz rozstrzygnięcia wątpliwości podatkowych na korzyść podatnika – dalej: „referendum 6.09.”) nie wzbudzało *per se* szerszego zainteresowania telewizyjnych serwisów informacyjnych. O dynamice informowania na temat tego plebiscytu zdecydował przebieg posiedzenia Senatu w tygodniu między 31 sierpnia a 1 września, podczas którego dyskutowano propozycję drugiego referendum, wnioskowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę (na temat wieku emerytalnego, funkcjonowania Lasów Państwowych oraz obowiązku szkolnego sześciolatków – dalej: „referendum 25.10.”). Niewielka część materiałów dziennikarskich była poświęcona referendum 6.09. jako takiemu – znacząca większość reportaży, w których poruszano temat pierwszego referendum, była wywołana przez dyskusję nad drugim referendum. Dlatego też większość zakwalifikowanych do próby materiałów została wyemitowana w audycjach objętych badaniem w dniach: 2 września (senacka debata nad wnioskiem prezydenta Dudy) oraz 4 września (senackie głosowanie nad wnioskiem prezydenta Dudy).

Należy również zaznaczyć, że kluczowym czynnikiem wpływającym na omawianie i interpretowanie referendum 6.09. (ale również 25.10.) była trwająca kampania przed wyborami do parlamentu. Ten polityczny, sytuacyjny kontekst podkreślali zarówno goście wypowiadający się w materiałach, jak i sami dziennikarze.

Poniżej przedstawiono analizę retoryczną materiałów dziennikarskich poświęconych referendum – w rozbiciu na poszczególne stacje oraz audycje. Opis analityczny zawiera liczne cytaty, ponieważ – jak wykazało badanie – o narzucaniu interpretacji decydował przede wszystkim język użytych wypowiedzi (podczas gdy elementy wizualne, nagrania, kadry były niemal wyłącznie ilustracyjne, neutralne). Analizę podsumowują wnioski przekrojowe, rekonstruuje do pewnego stopnia dyskurs telewizyjnych serwisów informacyjnych na temat planowanych referendum oraz instytucji referendum jako takiej.

3.1.2. TVP 1 – *Wiadomości*

W niedzielę **30 sierpnia** *Wiadomości* poświęciły swój cotygodniowy raport na omówienie jednomandatowych okręgów wyborczych. Prowadzący serwis Krzysztof Ziemięć określił referendalne pytanie o JOW-y jako to, które „budzi najwięcej emocji”.

Jacek Tacik, autor materiału, posłużył się metaforą sportową (okręg wyborczy jako boisko i polityk zdobywający mandat jako król strzelców), która dość atrakcyjnie i rzetelnie oddawała istotę omawianego tematu. Materiał stanowił *de facto* kolaż różnych punktów widzenia i doświadczeń politycznych z kilku różnych państw świata, w których wdrożono JOW-y.

Przypomniano termin głosowania, wyjaśniono, czym są JOW-y i w jakich wersjach mogą funkcjonować; przedstawiono, jak ten system sprawdza się w innych krajach, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Niemczech oraz na Ukrainie. Narracji dziennikarza towarzyszyły wypowiedzi ekspertów na temat wad i zalet JOW-ów jako praktyki wyborczej.

Jako istotną zaletę merytoryczną reportażu można odnotować zróżnicowanie formalne gości materiału. Pojawili się w nim: Maciej Skawara (Ruch Obywatelski na Rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych), Jan Cieński (Politico), prof. Radosław Markowski (Uniwersytet SWPS), Kasia Madera (BBC News), dr hab. Klaus Bachmann (historyk), Igor Isajew (Polskie Radio). Taki dobór gości miał pozwolić na przedstawienie nie tylko teoretycznej, ale i praktycznej perspektywy działania JOW-ów.

Trzeba zauważyć jednak, że mimo w pewnym sensie pogłębionej analizy, dziennikarz nie wystrzegł się stronniczości w prezentowaniu tematu. W materiale eksponowano bowiem głównie negatywne konsekwencje wprowadzenia JOW-ów i podawano negatywne przykłady działania tego systemu z innych państw. Tylko jeden z wypowiadających się gości argumentował za JOW-ami jako korzystną wersją systemu wyborczego.

Trzeba też zauważyć, że po zakończeniu materiału Krzysztof Ziemięć zaprosił widzów na debatę referendalną emitowaną na antenie telewizji publicznej.

W *Wiadomościach* z **2 września** należy odnotować dwa szczegóły związane z referendum. Po pierwsze, w materiale poświęconym Pawłowi Kukizowi pojawił się krótki *passus* reportera o tym, że Kukiz jest niewidoczny w kampanii referendalnej. Uwaga ta pozostała jednak bez większego znaczenia dla wydźwięku całego materiału. Ponadto po tymże materiale o działaniach Pawła Kukiza, w wersji serwisu dostarczonej zespołowi

badawczemu przez KRRiT, w napisach – stenogramach wypowiedzi antenowych – na kilka sekund pojawiło się (przy widocznym w kadrze prowadzącym) zdanie niewypowiedziane na antenie: „Ważą się losy referendum, o które wnioskował prezydent Andrzej Duda”. Prowadzący nie przeszedł jednak do tego tematu, podjął inny wątek i nie powrócił już do kwestii referendum. Trudno ocenić, czy wyświetlone zdanie to efekt błędu edytorskiego, czy też zmiana treści *Wiadomości* w ostatniej chwili.

W wydaniu *Wiadomości* z **3 września** cały materiał poświęcono debacie senackiej, która odbyła się poprzedniego dnia. Materiał wprowadziła wyraźnie ramująca wypowiedź Piotra Kraśki: „Jutro Senat ma podjąć decyzję w sprawie referendum, jakie ogłosił prezydent Andrzej Duda. Kluczowe w nim pytanie dotyczy emerytur. To najtrudniejsza reforma, na jaką zdecydowała się PO, ale może najbardziej nieunikniona, jeśli popatrzymy na demografię. Żyjemy coraz dłużej, będzie coraz więcej emerytów, a proporcjonalnie mniej pracujących i płacących składki. Bez wydłużenia wieku emerytalnego mężczyźni otrzymywaliby emeryturę o 20 proc., a kobiety nawet o 70 proc. mniejszą”. Dane przytoczone przez prowadzącego pochodziły z wypowiedzi wiceminister finansów – można więc przyjąć, że cytując w zapowiedzi jedną stronę sporu, Piotr Kraśko niejako podzielił jej opinię. Materiałowi towarzyszy metaforyczny podpis na belce: „Rachunek prawdopodobieństwa”), a cały reportaż otwiera portret młodego przedsiębiorcy, który twierdzi, że na emeryturę „raczej chyba” nie liczy, nastawia się na to, co tu i teraz; skupia się na tym, żeby zarobić na tyle, żeby nie potrzebować emerytury. Takie rozpoczęcie materiału tworzy implikaturę: „system emerytalny jest tak niepewny, że należy samemu zadbać o swoją przyszłość”.

W materiale zostały zaprezentowane głosy zwolenników referendum. Z kolei wszystkie głosy eksperckie, które pojawiły się w materiale, są krytyczne wobec pomysłu obniżenia wieku emerytalnego (Stanisław Gomułka, Grzegorz Cydejko). Ponadto reporter Kamil Dziubka przytacza dane, które w trakcie debaty przedstawiło Ministerstwo Finansów (towarzyszy temu infografika: „koszty powrotu do poprzedniego wieku emerytalnego”). Następnie skrótowo wyjaśnia, dlaczego przyszłe emerytury będą niższe i podaje sugestywny przykład (emerytura kobiety spadająca z kwoty 3500 zł do 1500 zł). Wskazuje też, jak wysoki byłby koszt obniżenia wieku emerytalnego („jakoś tę dziurę trzeba byłoby zasypać”) – znów za pomocą identycznie zatytułowanej infografiki, prezentującej tym razem prognozę, że do 2060 roku byłby to koszt 1,5 bln zł (i dopowiada

perswazyjnie: „czyli pięć kolejnych budżetów państwa trzeba byłoby przeznaczyć tylko na emerytury”).

Na zakończenie materiału dziennikarz stwierdza informacyjnie: „Powrót wprost do poprzedniego wieku emerytalnego proponuje PiS. Swój projekt jeszcze we wrześniu ma przedstawić prezydent Andrzej Duda. Zaproponuje wcześniejsze niż w wieku 67 lat przechodzenie na emeryturę i połączenie tego ze stażem pracy. Wspiera go w tym »Solidarność«, która uważa, że finanse państwa się nie zawalą, jeśli zostaną zlikwidowane umowy śmieciowe”, kończąc zdaniem o dużym znaczeniu perswazyjnym: „Podliczenia kosztów reformy w takim kształcie nikt na razie nie przedstawił”.

W materiale pojawiają się też głosy polityków – przede wszystkim pozytywnie oceniających pomysł referendum 25.10, (Andrzej Duda, Beata Szydło i Piotr Duda), rzadziej krytykujących (Joanna Mucha mówiąca o tym, że prezydent Duda „próbuje zrzucić odpowiedzialność za swoje własne obietnice wyborcze raz na rząd, raz na naród”, także Bogdan Borusewicz).

Podsumowując ten materiał, należy stwierdzić, że miał on jednoznacznie prowadzić odbiorców do wniosku, że cofnięcie reformy emerytalnej miałyby wyłącznie negatywne skutki dla państwa i obywateli.

W serwisie z **4 września** temat referendum pojawił się w pierwszym emitowanym materiale. Krzysztof Ziemięć, zapowiadając materiał reporterski, poinformował o odrzuceniu wniosku przez senat („głosami senatorów PO”) i reakcjach na tę decyzję: „Szef »Solidarności« mówi o skandalu i lekceważeniu obywateli. PiS ocenia, że wygrało partyjniactwo. A jakie argumenty kierowały senatorami? O tym Kamil Dziubka”.

Kamil Dziubka, relacjonując wydarzenia w Senacie, ocenił, że na izbie wyższej ciążyła „presja” („takiej presji nie było od dawna. Może nawet od lat”), a podczas głosowania „atmosfera trochę przypominała tę panującą przed gmachem parlamentu”. Reporter zwrócił też uwagę, że „Piotr Duda ramię w ramię z wiceprezes PiS Beatą Szydło na gorąco komentowali” wynik głosowania (przedstawiono nagrania wypowiedzi), a do ich wypowiedzi odniósł się Bogdan Borusewicz („groźby, które słyszałem z ust przewodniczącego Dudy, są nie do zaakceptowania”). Reporter wskazał, że odrzucenie wniosku „nie jest zaskoczeniem” i przypomniał, że „politycy PO od początku twierdzili, że inicjatywa głowy państwa wpisuje się w kampanię wyborczą PiS”.

Kamil Dziubka ocenił, że „największe emocje budziła kwestia wieku emerytalnego, czyli być może najważniejszej reformy, jaką przeprowadził rząd PO-PSL, podwyższając ten wiek do 67 lat”, i stwierdził, że „PiS i prezydent, wspierani przez »Solidarność«, dążą do cofnięcia tej reformy”. Wreszcie przypomniał, że w niedzielę odbędzie się referendum ogłoszone przez Bronisława Komorowskiego. Decyzja byłego prezydenta była „krytykowana na równi z decyzją, jaką podjął Andrzej Duda”, także przez senatorów z przyjaznego prezydentowi stronnictwa (tu zacytowano wypowiedź Jana Rulewskiego o referendach jako „bękartach kampanii wyborczej”). W kontekście referendum 6.09. reporter przypomniał zagadnienia, które będą podlegały głosowaniu (hasłowo wypisane także na planszy widocznej na ekranie) i zwrócił uwagę, że pytanie trzecie jest już *de facto* nieaktualne.

Cytowani w reportażu goście to Małgorzata Sadurska („jest nam bardzo przykro, że w Senacie nie odżył duch demokracji”), Jan Rulewski, Beata Szydło, Piotr Duda („gdzie ta obywatelskość? Precz z Platformą!”), Marek Borowski („niepotrzebnie w ogóle zgłosił to referendum, był to wyraźny taki taktyczny, polityczny ruch”), Ewa Kopacz („Niech zagwarantują Polakom, że znajdują te pieniądze, żeby te swoje populistyczne obietnice w tej chwili realizować, podnosząc podatki albo zabierając innym. A jeśli zabierając innym, to niech pokażą, komu zabiorą”) oraz Leszek Miller („nie chodziło o odpowiedź, tylko o próbę wpłynięcia na wynik wyborczy”).

Zaletą materiału jest jego struktura – w pierwszej części była mowa o referendum 25.10., a w drugiej – o 6.09. Taki porządek z pewnością ułatwia widzom percypowanie treści zawartych w reportażu.

Podsumowując analizę tego materiału, trzeba podkreślić, że nie zawierał on ani nie sugerował merytorycznej oceny pytań referendalnych, a raczej był skupiony na przedstawieniu kontrowersji politycznych (wielogłos różnych środowisk) wokół rozpisania zarówno referendum 6.09., jak i 25.10.

3.1.3. TVP 2 – Panorama

Serwis informacyjny TVP 2 w badanym okresie poświęcił tematyce referendalnej najwięcej uwagi – świadczy o tym zarówno największa liczba materiałów, w których

temat (mniej lub bardziej szeroko) wzmiankowano, jak i łączny czas trwania tych materiałów.

I tak w wydaniu *Panoramy* z **30 sierpnia** mówiono o marszu poparcia dla JOW-ów, który odbył się w Warszawie (prowadząca Joanna Racewicz określiła to wydarzenie jako „głos w sprawie referendum”). W materiale przedstawiono kilka wypowiedzi Pawła Kukiza podczas marszu, a w narracji padło, że uczestnicy marszu „wypuścili 460 baloników, by wyrazić poparcie dla JOW-ów w wariantcie brytyjskim. W Kancelarii Prezydenta i w Sejmie złożyli projekt zmian w kodeksie wyborczym. Pytanie o wprowadzenie JOW w wyborach do Sejmu będzie pierwszym pytaniem we wrześniowym referendum”. Materiał *Panoramy* miał więc charakter informacyjny i logiczny – wiązał prezentowane wydarzenie ze zbliżającym się referendum.

Przechodząc do analizy kolejnych materiałów, należy przypomnieć, że w ostatnich dniach przed referendum (1–3 września) redakcja *Panoramy* przedstawiała i analizowała kolejne pytania referendalne. Tego typu praktyka ma istotny wymiar edukacyjny i poznawczy – dzięki przemyślanemu segmentowaniu treści każdemu z pytań można było poświęcić relatywnie więcej czasu, co przełożyło się na istotne pogłębienie i zniuansowanie analizy pytań referendalnych.

W wydaniu z **1 września** dziennikarze *Panoramy* podjęli temat jednomandatowych okręgów wyborczych. Prowadzący Tomasz Wolny wyjaśnił widzom: „A już za kilka dni referendum, w nim trzy pytania. Dziś na warsztat bierzemy pierwsze: czy jesteś za wprowadzeniem JOW-ów w wyborach do Sejmu? Odpowiedź »nie« oczywiście zamyka temat, a odpowiedź »tak« rodzi kolejne pytania, bo wariantów jednomandatowych okręgów wyborczych jest kilka. Do niedzielnego referendum czasu coraz mniej, tym bardziej warto poświęcić uwagę Joannie Pilszyk, która w trzy minuty rozkłada skrót JOW na czynniki proste” (tu oczywiście przejęzyczenie dziennikarza).

Tekst nazywany przez reporterkę w materiale miał charakter przede wszystkim informacyjny. Stwierdzenia ocenne pojawiały się rzadko i miały na celu raczej uplastycznienie, uatrakcyjnienie opowieści, niż intencjonalne narzucenie interpretacji: „Bojowy nastrój Pawła Kukiza w kampanii prezydenckiej nie zapewnił mu wygranej, ale sprowokował antysystemową dyskusję o systemie wyborczym. Dyskusję, w której 6 września padnie krótkie pytanie”; „JOW-y w wariantcie brytyjskim to prosta arytmetyka”.

Materiał ma istotną wartość edukacyjną. Wszyscy eksponowani goście to eksperci – akademicy (w materiale pojawia się kilkusekundowa wypowiedź Pawła Kukiza, ale ma ona charakter wprowadzający – wyjaśnia, skąd wzięło się zainteresowanie JOW-ami). Dr hab. Bartłomiej Michalak, dr Adam Gendźwiłł oraz dr Jarosław Flis, ale także sama reporterka, wyjaśniają zasady działania jednomandatowych okręgów wyborczych, a także wady i zalety tego systemu (na podstawie doświadczeń odnotowanych w innych państwach). Z materiału dowiadujemy się więc, że:

- J. Pilszyk: „W Polsce nie są niczym nowym, od 2011 roku obowiązują w wyborach do Senatu, a od roku do większości rad gmin i miast w Polsce”; „Od przyjętego wariantu JOW-ów zależy podział na okręgi. W wariacie brytyjskim okręgów byłoby tyle, ilu posłów (460), jeden przedstawiciel jest reprezentantem kilkudziesięciu tysięcy wyborców. Dla porównania największy okręg w wyborach w 2011 roku liczył półtora miliona mieszkańców. Do obsadzenia było w nim dwadzieścia mandatów. Wariant brytyjski jest odmianą skrajną. Pozostałe nie wzbudzają tak silnych emocji”; „JOWy w wariacie brytyjskim to prosta arytmetyka. [Plansza:] Zwycięzca bierze wszystko. Jeden mandat. Wariant francuski wymaga większości bezwzględnej i dopuszcza drugą turę, gdy pierwsza nie przynosi rozwiązania. W Australii wyborca ranguje kandydatów od tego, którego chciałby najbardziej, do tego, którego chciałby najmniej”; „[W systemie mieszanym, który obowiązuje w Niemczech] wybieralibyśmy część posłów w okręgach jednomandatowych, a część jak obecnie. Większość konstytucjonalistów twierdzi, że nie wymagałoby to zmian w konstytucji”; „Aby referendum było wiążące, do urn musi pójść ponad 50 proc. obywateli. Odpowiedź na pytanie, co mogłoby stać się później, płynie z Nowej Zelandii”; „Jeśli Polacy opowiedzą się za JOW-ami, nowy parlament może podjąć decyzję o nowelizacji kodeksu wyborczego, ale niewykluczone, że konieczne będzie kolejne referendum”.
- A. Gendźwiłł: „[JOW-y] Wzmacniają silne partie, a w obrębie silnych partii najsilniejszych partyjnych baronów czy działaczy. W JOW-ach dużo częściej uzyskuje się reelekcję”; „Musimy sobie wreszcie zadać pytanie, co jest ważniejsze: czy to, żeby każda część Polski miała swojego reprezentanta, czy jednak są takie decyzje systemowe, które musi podejmować Sejm, które dotyczą nas wszystkich i państwa jako całości”.

- J. Flis: „Ale niekoniecznie to, co wzbudza największe emocje, jest najlepszym rozwiązaniem. Wielkie emocje wzbudzają szybkie motocykle, a ludzie po mieście wolą jeździć skuterami”; „Większość wyborców chciała zmian. Później było pytanie, które wskazywało na to, które z rozwiązań konkretnych możliwych jest najbardziej preferowane. I wtedy było dopiero trzecie pytanie, czy to rozwiązanie, które jest realną alternatywą, jest na pewno lepsze”.
- B. Michalak: „Próba pogodzenia wiążącego charakteru referendum z konstytucyjnym wymogiem przeprowadzenia wyborów proporcjonalnych byłoby wprowadzenie systemu mieszanego”.

Stworzona w ten sposób narracja z pewnością pomaga poszerzyć wiedzę na temat JOW-ów, ale jednocześnie prowadzi do konkluzji, że taki system wyłaniania reprezentantów ma wiele ograniczeń, zwłaszcza jeśli decyduje się o nim w drodze referendum z ogólnym pytaniem. Materiał implikuje więc ocenę, że zaplanowane referendum w zakresie głosowania nad JOW-ami nie spełni swojej funkcji.

Z punktu widzenia edytorskiego należy jeszcze odnotować, że prezentowane w materiale wizualizacje i infografiki nie były w pełni funkcjonalne (pokazywały oczywiste, wypowiedane przez dziennikarkę kwestie lub też myląco prezentowały proporcje w omawianych danych). W materiale zawarto także fragment informacyjnego spotu referendalnego przygotowanego przez Państwową Komisję Wyborczą.

W wydaniu *Panoramy* z **2 września** wątek referendum pojawił się w dwóch materiałach. Pierwszy dotyczył kampanii wyborczej, której elementem – zdaniem redakcji – była senacka dyskusja nad wnioskiem prezydenta Andrzeja Dudy o referendum 25.10. Realizujący reportaż Witold Tabaka przedstawił wydarzenia w otoczeniu Ryszarda Petru i Pawła Kukiza, a następnie przeszedł do istotnego kontekstu politycznego zbliżającego się referendum: „A wszystko cztery dni przed referendum, w którym Polacy będą decydować m.in. o jednomandatowych okręgach wyborczych. Ten plebiscyt nie budzi już jednak większych emocji. Dziś polityczny spór skupia się na referendum, o które wnioskuje prezydent Andrzej Duda”. Reporter zwrócił uwagę, że Małgorzata Sadurska „apelowała w Senacie o konsekwentne traktowanie prezydenckich inicjatyw referendalnych, jednak senatorowie mieli wiele wątpliwości, a emocje w izbie refleksji, jak nazywany jest Senat, dorównywały sali sejmowej”. Prezentowane wypowiedzi polityków biorących udział w dyskusji (Małgorzata Sadurska, Włodzimierz Cimoszewicz,

Beata Szydło, Łukasz Abgarowicz, Stanisław Kogut) – w większości emocjonalne i ocenne wobec oponentów politycznych – odzwierciedlały tezę, że spór o referenda ma charakter polityczny i jest narzędziem bieżącej walki kampanijnej. W materiale pojawiła się również grafika odwzorowująca kartę wyborczą z pytaniami referendum 25.10., a reporter w narracji parafrazował zagadnienia podlegające głosowaniu (stwierdzając jednak, że „referendum miałyby się odbyć w dniu wyborów, ale że wydaje się, że w Senacie, gdzie PO ma większość, decyzja już zapadła”).

Drugi materiał w całości został poświęcony drugiemu pytaniu referendum 6.09. Tomasz Wolny wprowadził reportaż słowami: „A do referendum zostało już tylko cztery dni. Wczoraj omawialiśmy pierwsze z trzech pytań. Dziś konsekwentnie Joanna Pilszyk bierze na warsztat drugie: czy jest pani/pan za utrzymanie dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa? Odpowiedź »tak« utrzymuje obecny stan rzeczy, ale odpowiedź »nie« rodzi kolejne pytania. A jest o co pytać – dokładnie o los 54 milionów złotych”.

Podobnie jak w przypadku materiału z 1 września, tak i tu informacje i analizy na temat omawianego zagadnienia poznajemy dzięki wypowiedziom dziennikarki i zaproszonych gości (ekspertów-akademików i analityka biznesowego). J. Pilszyk przedstawia głównie informacje faktograficzne: „Teraz głos mogą zabrać ci, którzy dotują partie, płacąc podatki – obywatele”; „Jak przyznają eksperci, rezygnacja z obecnego rozwiązania byłaby odejściem od europejskich standardów. Niemal 90 proc. krajów starego kontynentu finansuje partie z budżetu państwa (jedynym krajem, który nie dotuje partii z budżetu jest Malta)”; „finansowanie jest rekomendowane przez instytucje międzynarodowe”; „polski budżet wspiera silne partie – subwencje dostają partie, które przekroczyły próg 3 proc. w wyborach i 6 proc. koalicje. Partie utrzymują się też ze składek członkowskich czy darowizn od osób fizycznych”; „partie każdego roku mają obowiązek złożyć informację finansową dotyczącą spożytkowania subwencji, kategorie wydatków są jednak na tyle ogólne, że nie mówią o szczegółowym wykorzystaniu środków. Informacje rozpatruje PKW, ale nad informacjami czuwają też wyborcy”; „Referendalne pytanie nie rozstrzyga, czy finansowanie miałyby się zmniejszyć, czy zwiększyć. Opowiadamy się za utrzymaniem obecnego stanu albo za jego zmianą”.

Z kolei eksperci są dobrani tendencyjnie – znacząca większość krytycznie wypowiada się o rezygnacji z finansowania partii politycznych z budżetu państwa. Dr hab. Rafał

Chwedoruk ocenia, że biorąc pod uwagę takie rozwiązanie, „polska demokracja wykonuje tu pewien krok w tył i zastanawia się nad czymś, co zostało rozstrzygnięte na początku lat dziewięćdziesiątych”. Badacz zwraca uwagę, że przyjęta wtedy regulacja to konsekwencja „szalonych lat dziewięćdziesiątych i wielkich wpływów biznesu”. Dr Grzegorz Makowski (Fundacja Batorego) wskazuje, że „finansowanie ma dwie funkcje: stabilizuje system polityczny, i jest bardzo dobrym instrumentem zapobiegającym korupcji politycznej” – akcentując tym samym zalety obecnego rozwiązania. Dr Marcin Walecki zwraca uwagę, że finansowanie partii politycznych jest „traktowane jako inwestycja” i przywołuje przykłady, w których rezygnacja z dotacji budżetowych dla partii doprowadziła do wyeliminowania opozycji demokratycznej (Wenezuela w 2000 roku, Ukraina w 2005 roku).

Jedynym ekspertem podkreślającym negatywną stronę finansowania partii z budżetu był Robert Gwiazdowski (Centrum im. A. Smitha): „Gdy finansujemy partie polityczne z budżetu, to te partie nie muszą się specjalnie o nic starać. Po pierwsze, nie mamy żadnego wpływu dzisiaj na to, jak partie wydają pieniądze, które dostaną”. Dziennikarka swoim komentarzem niejako kontruje tę wypowiedź – przypomina o obowiązku składania informacji finansowych przez partie (ale zaznacza też, że mają one charakter ogólny).

W materiale zaprezentowano również sondę uliczną, której uczestnicy raczej krytycznie wypowiadali się o finansowaniu partii z budżetu państwa: „z budżetu tak, jeżeli byłyby to jednomandatowe stanowiska”; „niech się same utrzymują... nie wiem, może sponsorzy; wtedy zobaczymy, ile tak naprawdę ludzi by chciało te partie popierać i utrzymywać”. Ten fragment materiału burzy jego koherencję i nie pomaga w osiągnięciu założonego celu edukacyjnego: wypowiedzi przypadkowych przechodniów mają niewielką wartość informacyjną i kontrastują *in minus* z wypowiedziami ekspertów, popartymi przykładami i danymi.

Konsekwentnie, w wydaniu *Panoramy* z **3 września**, zajęto się ostatnim z pytań referendalnych. Joanna Racewicz przypomniała: „Do referendum zostały trzy dni, a w *Panoramie* czas na trzecie pytanie z tych, co padną 6 września. Rzecz dotyczy rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatnika. Taką właśnie zmianę uchwalił Sejm dwa miesiące temu i taka zmiana ma wejść w życie od następnego roku. Czy warto więc wyważać otwarte drzwi i pytać, kiedy klamka zapadła? Joanna Pilszyk”.

Dziennikarka zaczyna materiał od ocennego stwierdzenia: „O ile pierwsze i drugie pytanie zapisane w referendum polaryzują społeczeństwo, trzecie wzbudza najmniej emocji (...), choć dotyka kwestii drażliwej”. Analiza pytania jest skoncentrowana na powieleniu jego treści z przyjętą już nowelizacją ustawy. Dziennikarka przypomina przebieg wydarzeń, które spowodowały paradoksalną sytuację: „prezydent Bronisław Komorowski zaproponował referendum w maju. Pyta w nim o rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących prawa podatkowego na korzyść podatnika. Wcześniej, bo w grudniu, złożył projekt nowelizacji ordynacji podatkowej w podobnym zakresie. Przed dwoma miesiącami uchwalił go Sejm”. Idąc tropem eksperta, autorka materiału wyjaśnia, że istnieje subtelna, niewielka różnica w przyjętej już nowelizacji i kwestii podlegającej referendum: „pytanie referendalne dotyczy wątpliwości podatkowych, a nowelizacja – wątpliwości, których nie da się usunąć”. Na koniec materiału przyznaje jednak, że ta różnica nie ma większego znaczenia: „jeśli Polacy opowiedzą się za rozstrzygnięciem wątpliwości na korzyść podatnika i referendum będzie wiążące, potwierdzą dokonaną już zmianę”. Wydaje się jednak, że taki wniosek – w świetle rozlicznych wątpliwości dotyczących sposobu interpretowania niejasności na korzyść podatnika, innymi słowy: o co tak naprawdę Polacy są pytani w referendum? (*vide*: wystąpienie prof. Modzelewskiego podczas merytorycznej debaty referendalnej w TVP 1 – 2 września 2015 roku) – jest nieuprawniony.

W reportażu wypowiadają się trzej eksperci:

- Prof. A. Bojańczyk: „Každy chciałby, żeby wątpliwości w jego sprawie w zakresie prawa podatkowego były automatycznie rozstrzygane na jego korzyść”; „referendum powinno dotyczyć spraw, które są kontrowersyjne, które dzielą społeczeństwo, do których mogą być odmienne zdania. To już truizm, to jest oczywistość. Tutaj to sprawa, która nikogo nie dzieli”.
- Dr I. Ożóg: „pan prezydent nieco inaczej sformułował pytanie referendalne, a nieco inaczej przepis, który został uchwalony”; „pytanie referendalne jest sformułowane nieprecyzyjne, a więc może wywoływać skutki w dwojakich kierunkach: albo zbyt korzystnie dla podatnika, mniej korzystnie dla państwa, albo odwrotnie”.
- Dr R. Piotrowski: „wynik referendum wiążący i rozstrzygający o tym, że nie należy rozstrzygać wątpliwości na korzyść podatnika będzie stwarzał dla ustawodawcy podstawę do dokonania zmiany ustawy”.

Można powiedzieć, że materiał ten był najsłabszy z punktu widzenia merytoryki i atrakcyjności ze wszystkich trzech prezentowanych przez tę samą autorkę w serwisie TVP 2. Jest to rzecz jasna w części pochodna tematu – zagadnienie jest płytkie i miałkie, w zasadzie w ogólnie nie powinno podlegać analizie jako pytanie niezasadne z punktu widzenia prawnego. Tym niemniej redakcja *Panoramy*, pozostając konsekwentna w przyjętej strategii informacyjnej, podjęła trud analizy również trzeciego pytania referendalnego.

Trzeba przy tej okazji odnotować drobny błąd realizacyjny reportażu: prof. A. Bojańczyk przy swojej pierwszej wypowiedzi w materiale nie jest podpisany, brakuje belki z nazwiskiem (co może powodować konfuzję widzów, którzy pozostają nie poinformowani o tożsamości gościa). Pojawia się ona później, przy drugiej wypowiedzi eksperta.

W ostatnim dniu przed ciszą referendalną, **4 września**, *Panorama* zajęła się tematyką referendalną w materiale poświęconym senackiej debacie nad wnioskiem prezydenta Dudy o referendum 25.10. Materiał autorstwa Michała Cichego miał charakter *stricte* polityczny – wypowiadali się w nim (wyjąwszy związkowca z NSZZ „Solidarność”) wyłącznie politycy. Joanna Racewicz wprowadziła go słowami: „Drugiego referendum nie będzie. Senat odrzuca wniosek prezydenta Dudy, a to oznacza, że 25 października odbędą się tylko wybory parlamentarne. Sześciolatki, emerytury i Lasy Państwowe idą w odstawkę. Pałac Prezydencki, PiS i »Solidarność« oburzeni. Szybko zmienimy tę władzę – grzmi na wiecu Piotr Duda. Z dwóch referendów, o których mówimy państwu od dłuższego czasu, będzie tylko to pierwsze, zgłoszone przez Bronisława Komorowskiego, w najbliższą niedzielę”.

W materiale pojawiły się wypowiedzi zarówno zwolenników (M. Sadurska, P. Duda, B. Szydło, S. Karczewski, D. Zakrzewski z NSZZ „Solidarność”), jak i przeciwników (Ł. Abgarowicz, P. Grupiński, B. Borusewicz, W. Cimoszewicz, L. Miller). Miały one charakter oceny, perswazyjnie definiując opisywaną sytuację, np.:

- M. Sadurska: „to sygnał lekceważenia Polaków”;
- B. Szydło: „głos obywateli przegrał z partyjniactwem, z interesem partyjnym PO”;
- S. Karczewski: „to nie była wojna, tylko to było głosowanie sześciu milionów podpisów. Platforma Obywatelska zagłosowała przeciwko sześciu milionom Polaków”;

- Ł. Abgarowicz: „my w interesie obywateli nie możemy się zgodzić na cofnięcie w taki sposób reformy emerytalnej”;
- W. Cimoszewicz: „wniosek był niewłaściwy, niestosowny, podobnie zresztą jak wniosek prezydenta Komorowskiego. Obaj panowie chcieli dla doraźnych celów politycznych posłużyć się instytucją referendum”;
- L. Miller: „celem [referendów] było wpłynięcie na wynik wyborczy. Żegnamy zatem oba referenda bez żalu”.

Dobór cytatów miał zapewne spełniać wymóg atrakcyjności medialnej (zdania nośne, obrazowe, plastyczne, metaforyczne, kategoriyczne, jednoznaczne). Pomagał także dziennikarzowi zobrazować konfliktową retorykę obu stron sporu (rama konfliktu⁵). Trudno jednak uznać, że wypowiedzi te przyczyniły się do rzeczowej analizy propozycji prezydenta Andrzeja Dudy i pomogły widzom w wypracowaniu głębszej opinii na ten temat.

W materiale pojawiły się również proponowane przez prezydenta Dudę pytania referendalne: były wypisane w grafice na wzór karty wyborczej i sparafrazowane przez dziennikarza w narracji.

Pod koniec materiału dziennikarz przypomniał o pierwszym referendum, które miało odbyć się za kilka dni. Przedstawił pytania, jakie padną w tym referendum, przez chwilę widzowie mogli też obserwować na ekranie właściwą kartę do głosowania (pytania są nieco niewyraźnie napisane, trudne do odczytania). Informacja ta została uzupełniona wypowiedzią Wojciecha Hermelińskiego, który wyjaśnił zawartość karty do głosowania. Dziennikarz przypomniał też o wymaganej frekwencji (by referendum było wiążące) i ciszy wyborczej.

⁵ Pojęcie „ramy” zostało wprowadzone przez E. Goffmana; jest również w nieco innym sensie używane przez językoznawcę G. Lakoffa. Autorzy raportu używają tego pojęcia jako schematu narracyjnego użytego do opowiedzenia wydarzeń bądź zrelacjonowania opowieści o wydarzeniach używanych przez głównych aktorów wydarzeń. Klasyczną definicję framingu podał T. Gitlin: „trwałe wzorce poznania, interpretacji i prezentacji, selekcji, akcentowania i wykluczenia, za pomocą których twórcy symboli rutynowo organizują dyskurs”. Warto też wspomnieć o prostszej definicji W.R. Neumana: „[Ramy to] konceptualne narzędzia, którymi media i jednostki posługują się, aby przekazać, zinterpretować i ocenić informacje”. Najpopularniejsze ramy wyróżnione przez badaczy mass mediów to: rama konfliktu, ludzkich spraw, przypisania odpowiedzialności, moralności i ekonomicznych konsekwencji. Zob. E. Goffman, *Frame analysis. An essay on the organization of experience*, New York 1934; T. Gitlin, *The whole world is watching: Mass media in the making and unmaking of the new left*, Berkeley 1980; W.R. Neuman, M. Just, A.N. Crigler, *Common knowledge. News and the construction of political meaning*, Chicago 1992, s. 60 oraz H.A. Semetko, P.M. Valkenburg, *Framing European politics: a content analysis of press and television news*, „Journal of Communication” 2000, vol. 50, nr 2, s. 93–109.

3.1.4. TVN – Fakty

W serwisie informacyjnym TVN dwukrotnie poruszano tematykę referendum: w materiale z 2 września (autor: Jakub Sobieniowski) oraz z 4 września (autor: Maciej Knapik). Ponownie ekspozycja zagadnienia powiązana była wprost z debatą i głosowaniem w Senacie tzw. referendum Andrzeja Dudy.

Materiał z **2 września** został wprowadzony już w binarnej, opozycyjnej ramie sporu politycznego. Prowadzący serwis Grzegorz Kajdanowicz stwierdził: „Szanse są niewielkie, by nie powiedzieć żadne, ale senatorowie musieli zająć się wnioskiem prezydenta Dudy o październikowe referendum. Obie strony jakby zapomniały, że jedno referendum jest już za cztery dni”.

Stosunek redakcji do referendum i ocena zachowania polityków w kontekście referendum są widoczne w kilku obszarach. Po pierwsze, w warstwie językowej – zarówno w wypowiedziach prowadzącego serwis, jak i reportera pojawia się nacechowane słownictwo, często ironiczne, np.:

- „Szanse są niewielkie, by nie powiedzieć żadne, ale senatorowie musieli zająć się wnioskiem prezydenta Dudy o październikowe referendum. Platforma uznaje je za polityczne i niepotrzebne, PiS powtarza argumenty o sześciu milionach podpisów i woli obywateli. Obie strony jakby zapomniały, że jedno referendum jest już za cztery dni” (G. Kajdanowicz);
- „Ekipa *Faktów* w Gdańsku szukała śladów referendalnej kampanii – plakatów, ulotek, wieców. I nie znalazła – co oczywiście nie znaczy, że ich nie ma. Gdzieś” (J. Sobieniowski);
- „Sonda uliczna też nie jest najbardziej reprezentatywnym sondażem, ale daje pojęcie o tym, jak ekscytuje niedzielne głosowanie – albo nie ekscytuje – w Krakowie” (J. Sobieniowski);
- (o referendum 25.10.) „To najkrótsze streszczenie tej nie zawsze poważnej debaty na temat pytań o obniżenie wieku emerytalnego, Lasy Państwowe i sześciolatki w szkołach” (J. Sobieniowski).

Tak skonstruowana jednostronna narracja materiału miała służyć, jak się wydaje, podtrzymywaniu tezy dziennikarza o braku zainteresowania referendum 6.09.

O braku bezstronności w mówieniu o referendum świadczy również tendencyjny dobór osób wypowiadających się w sondzie ulicznej (referendum 06.09.) – żadna z nich nie zdawała sobie sprawy ze zbliżającego się terminu referendum, można więc odnieść wrażenie, że wypowiedzi miały potwierdzić tezę dziennikarza o niskim zainteresowaniu społecznym wydarzeniem.

Podobnie instrumentalnie, a nie informacyjnie zostały dobrane cytaty z senackiej dyskusji. Przywołano tu bowiem ironiczną wypowiedź senatora Bogdana Klicha (postulat kolejnych pytań referendalnych), a z drugiej strony – przytoczono wyrwane z kontekstu wypowiedzi Małgorzaty Sadurskiej i senatora Stanisława Koguta, które brzmiały w konstruowanym przez dziennikarza kontekście niepoważnie.

Elementem obiektywizującym przedstawiane argumenty miały być zaprezentowane w materiale dane, obrazujące „chęć głosowania w niedzielę”. Dziennikarz porównał dane z jednego z okręgów wyborczych na temat liczby wniosków o głosowanie korespondencyjne, o wydanie aktu pełnomocnictwa do głosowania oraz liczby osób dopisanych do spisu wyborców w dwóch okresach: przed wyborami prezydenckimi 2015 roku i obecnie, przed referendum 6.09. Liczby te były znacząco niższe w przypadku referendum, biorąc natomiast pod uwagę fakt, że dotyczyły tylko jednego okręgu wyborczego, trudno uznać je za rzetelnie oddające stan rzeczy i rzeczywiście dowodzące tezy, że Polacy nie interesują się referendum.

Pod kątem ujęcia omawianego tematu materiał *Faktów* znacząco wyróżnił się jednym wątkiem: tylko w tym reportażu spośród wszystkich analizowanych mówiono wprost o kampanii referendalnej, oceniając, że nie była najlepsza (również słowami posła PO Mariusza Witczaka). Sugerowano, że niska jakość kampanii referendalnej jest przyczyną małego zainteresowania Polaków głosowaniem.

In minus należy odnotować fakt, że materiał mieszał omawianie dwóch referendów – część wypowiedzi i argumentów dotyczyła referendum 6.09., część natomiast dyskutowanego referendum 25.09. Takie ujęcie służyło – jak się wydaje – umocowaniu tezy o niskim zainteresowaniu Polaków instytucją referendum, które staje się narzędziem bieżącej walki politycznej.

W podobnym tonie walki politycznej PO i PiS był utrzymany drugi materiał *Faktów* na temat referendalny (emitowany w serwisie z **4 września**). Materiał autorstwa Macieja Knapika prezentował referendum jako pole ostrego sporu politycznego, przede

wszystkim między dwiema głównymi siłami sceny politycznej (PO i PiS) – rama konfliktu. Już w krótkim filmowym wprowadzeniu do materiału zostały zawarte mocno nacechowane wypowiedzi Piotra Dudy („skandal”, „to niedopuszczalne”) i Małgorzaty Sadurskiej („nie można tego inaczej określić jak decyzję polityczną”).

Takie ujęcie uzupełniał metaforyczny podpis na belce reportażu („Bitwa na głosy”) i wprowadzająca wypowiedź Anity Werner: „Nie dla referendum prezydenta Dudy. Wybory bez pytania o emerytury, sześciolatki i Lasy. Tak zdecydowali senatorowie, a ponieważ w większości z Platformy i to na dwa dni przed referendum Bronisława Komorowskiego, to jest ostra reakcja z prezydenckiej kancelarii i ostry protest przed parlamentem. O wojowaniu z referendum – Maciej Knapik”.

Sam reporter również posługiwał się nacechowanymi, ocennymi określeniami, którym towarzyszyła znacząca intonacja i akcentacja (np. „Sami senatorowie przyznają, że wnioski referendalne, i to prezydenta Komorowskiego, i prezydenta Dudy, to tylko polityczna gra”; „W całym kraju przygotowano lokale, urny i potrzebne dokumenty, choć do głosowania nie zachęcają nawet zwolennicy byłego prezydenta, czyli autora referendum”; „szefowa Kancelarii nie chciała powiedzieć, czy po wyborach prezydent ciagle jeszcze będzie chciał poznać zdanie obywateli i ponownie zawnioskuje o referendum”).

W materiale pokazano najpierw Piotra Dudę i Beatę Szydło razem „na wiecu sprzeciwu wobec Platformy i wsparcia dla PiS” (z zamieszczeniem cytatu B. Szydło o partyjniactwie PO). W kolejnych częściach reportażu zaprezentowano też wypowiedzi Małgorzaty Sadurskiej („w Senacie nie odżył duch demokracji”), Ewy Kopacz („niech dzisiaj mają odwagę przyjść do Sejmu z tymi propozycjami, wziąć na siebie odpowiedzialność”), Bogdana Borusewicza („używa się referendum jako tarana wyborczego i przerzuca się odpowiedzialność na kogoś innego”, „ja uważam, że o jedno referendum i tak i tak jest za dużo”), Jana Rulewskiego („oba [referenda] są bękartami kampanii wyborczej”), Włodzimierza Cimoszewicza („w jednym przypadku niestety Senat to poparł”), Jerzego Buzka („ja spodziewam się, że to referendum nie będzie miało frekwencyjnego sukcesu”), Marka Borowskiego („To są punkty programu Prawa i Sprawiedliwości, jeśli PiS wygra wybory – a wiele na to wskazuje – to przecież będzie mogło to realizować”), Wiesława Dobkowskiego („Nie idę, bo ja nie wiem, jak odpowiedzieć”), Agnieszki Koczapskiej-Maćko z sekretariatu miejskiego ds. referendum we Wrocławiu („ten maraton

referendalny i wyborczy w tym roku jest dla nas szczególny”), prezydenta Andrzeja Dudy („ja się zobowiązywałem, że będę słuchał obywateli”).

Co istotne dla odbioru całości, dziennikarz stosował technikę łączenia wypowiedzi nagranych gości (polityków i obywateli) ze swoimi słowami. W ten sposób uzupełniał lub interpretował wypowiedzi gości. Materiał złożony z wypowiedzi wyrwanych z kontekstu i interpretacji dziennikarza tworzył więc spójną, koherentną opowieść, obrazującą założoną tezę. Dla przykładu działania tego mechanizmu można przytoczyć następujący fragment reportażu – dziennikarz zaczyna narracją z offu: „»Solidarność« protestowała przed Sejmem, domagając się prawa do referendum, ale tylko tego referendum, o które wnioskuje prezydent Duda. To szóstego września, pojutrze, demonstrujących już nie interesuje”. W tym miejscu zostają zaprezentowane zdjęcia z rozmowy z ludźmi z protestującego tłumu, którzy pytani mówią, że nie pójną na najbliższe referendum, ponieważ jest to referendum Bronisława Komorowskiego („bo my chcemy zmiany, tak, PiS chcemy”). Dziennikarz uzupełnia ten wątek słowami, że „senatorów PO nie interesuje z kolei referendum październikowe, odrzucili wniosek prezydenta Dudy i referendum nie będzie wcale”.

Z merytorycznego punktu widzenia wartościowym elementem materiału było z pewnością przedstawienie informacji o koszcie referendum („Ale 100 milionów złotych wydano, maszyna ruszyła”) oraz treści pytań referendum 6.09. i 25.10. (na ekranie wyświetlono pytania w pełnym brzmieniu, reporter je parafrazował, wskazując ich tematykę). Pokazano również krótkie scenki z konferencji PKW, na której prezentowano kartę do głosowania – natomiast sama karta pojawiła się w kadrze na krótko, tak że widzowie z pewnością nie mogli przyjrzeć się jej dokładnie.

Wydaje się, że największą wadą materiału z 4.09. było przeplatanie wątków dotyczących dwóch referendów. Widzowie oglądający serwis towarzysząco, nie w pełni uważni, mogli mieć istotny problem w przypisaniu prezentowanych wypowiedzi do właściwego plebiscytu.

3.1.5. Polsat – Wydarzenia

Na antenie Polsatu wątek referendum pojawił się – na zasadzie kłamry treściowej i kompozycyjnej – w wieczornym serwisie **29 sierpnia**, przy okazji materiału poświęconego parlamentarnej kampanii wyborczej. Najpierw dziennikarz prowadzący serwis w wypowiedzi wprowadzającej sugestywnie stwierdził: „Kampania pełną gębą – parlamentarna, bo o referendum już nikt nie pamięta lub pamiętać nie chce”. Na koniec materiału Dariusz Ociepa, w tzw. stand uperze podsumował: „Na osiem dni przed referendum kampania toczy się pełną parą. Tyle że to nie jest kampania referendalna, ale wyborcza. O referendum co najwyżej przypominają billboardy” (wskazując na referendalny bilbord PO w tle). Takie odniesienia w wypowiedziach dziennikarzy wskazują, że rozumieją oni i uznają za istotny kontekst pomijanego w debacie publicznej referendum, ale jednocześnie nie znajdują uzasadnienia dla szerszego zajęcia się tym tematem.

Materiał w całości poświęcony tematyce referendum pojawił się w wieczornym serwisie Polsatu **2 września**. Prowadząca Dorota Gawryluk stwierdziła: „W Senacie burzliwa dyskusja nad prezydenckim wnioskiem o referendum wraz z wyborami 25.10. Najwięcej wątpliwości budziła zasadność referendalnych pytań. Głosowanie pojutrze”. W materiale przedstawiono cytaty z wypowiedzi zwolenników (M. Sadurska: „To od państwa decyzji zależy, jaki będzie los pytań referendalnych”; B. Pęk: „Jeśli odrzucicie to, wy właśnie uczynicie to z pobudek *stricte* politycznych, będzie was to kosztować bardzo drogo, bo jest to niebywała obłuda i zakłamanie”) i przeciwników referendum (B. Klich: „Jakie intencje ma pan prezydent? Czy kieruje się tylko liczbą podpisów zebranych pod wnioskiem o referendum, czy troską o polskie dzieci?”; W. Cimoszewicz: „Gdyby ludzie się zastanowili trochę głębiej nad tym, jak te pytania są zadane, to by dostrzegli, że w niektórych przypadkach, niezależnie od tego, jak odpowiedzą i tak nic nie będzie wiadomo”). Co bardzo istotne, materiał był złożony wyłącznie z zestawionych agonistycznie wypowiedzi polityków (rama konfliktu). Nie towarzyszył im żaden komentarz dziennikarza czy eksperta. Wartość informacyjną tego typu materiału należy więc uznać za niską – widzowie nie dowiadują się na temat senackiej dyskusji nic ponad to, że była burzliwa i zapewne niemerytoryczna, a samo referendum jest narzędziem walki politycznej w kampanii wyborczej.

W wieczornym wydaniu *Wydarzeń* z **4 września** temat odrzuconego przez Senat wniosku prezydenta Dudy był najważniejszym newsem dnia – został przedstawiony jako pierwszy, z informacyjnym podpisem w pasku („Nie dla referendum”, później „Jedno będzie, drugie nie”).

W wypowiedzi wprowadzającej materiał Magdalena Sakowska mówiła: „Jedno już w niedzielę, drugiego nie będzie. Senatorowie nie zgodzili się na referendum, które na wniosek prezydenta Andrzeja Dudy miało odbyć się wraz z wyborami parlamentarnymi 25 października. »Ta władza obywateli nie szanuje« – tak mówił szef »Solidarności«, związkowcy protestowali dziś przed parlamentem. A już za dwa dni inne referendum – to, o które wnioskował Bronisław Komorowski i na które Senat akurat się zgodził”. Prowadząca wypowiada ostatnie zdanie ze znaczącą akcentacją (słowo „akurat”).

Materiał autorstwa Dariusza Ociepy został skonstruowany podobnie do materiału *Faktów* (M. Knapik), tj. wypowiedzi gości były niejako spajane (przeplatane, interpretowane) wypowiedziami reportera z offu. Innymi słowy: w ten sposób prezentowane obrazy były nazywane przez dziennikarza, przez co budowano ich znaczenie oraz konotację. I tak dziennikarz użył w swoich *passusach* następujących nacechowanych sformułowań: „Bitwa o referendum toczyła się dziś na dwóch frontach: w Senacie i tu przed budynkiem parlamentu, gdzie od rana protestowali związkowcy z »Solidarności«”, „Zaproponowane pytania referendalne zdominowałyby całą kampanię, Platforma zostałaby zepchnięta do narożnika”; „Jedno i drugie referendum zostało zgłoszone w gorącym wyborczym okresie i obie strony, choć w stosunku do różnych referendów, czują dziś niesmak”; „Dziś jest ostatni dzień kampanii przed referendum zaproponowanym przez Bronisława Komorowskiego”; „Tej kampanii przed niedzielnym referendum, poza nielicznymi billboardami i akcjami Pawła Kukiza, nie ma”. Jak widać w zacytowanych przykładach, reporter posługuje się metaforą wojny i (brutalnego) sportu, która – w jego ocenie – najlepiej oddaje istotę relacjonowanych wydarzeń.

Trzeba też jednak zauważyć, że część wypowiedzi dziennikarza (niemal połowa) ma charakter informacyjny, a nie ocenny (np.: „W tym miejscu warto przypomnieć głosowanie w sprawie referendum, które odbędzie się w najbliższą niedzielę, a którego inicjatorem był Bronisław Komorowski. Wtedy to senatorowie Platformy głosowali za, a senatorowie PiS wyszli z sali”; „Przeciwko referendum byli prawie wszyscy senatorowie Platformy, dwóch ludowców i dwóch senatorów niezależnych” – to zresztą – warto

podkreślić – najbardziej precyzyjna informacja o afiliacji senatorów przeciwnych wnioskowi, jaka pojawiła się w badanych serwisach). W tym kontekście warto też wyróżnić precyzyjną informację na temat pytań referendalnych. Dariusz Ociepa odczytał uproszczoną treść pytań, których pełne formy pojawiły się na ekranie w grafice odwzorowującej kartę do głosowania.

Cytowane w materiale osoby to:

- P. Duda: „Pokazali, że traktują jak swój folwark prywatny”, „Skoro mówią, że słuchają, rozumieją i pomagają, to dziś mają test”;
- M. Sadurska: „Jest nam bardzo przykro, że w Senacie nie odżył duch demokracji”;
- B. Szydło: „Jaka to jest Platforma Obywatelska, skoro sześć milionów podpisów obywateli po raz kolejny zostało zmielonych tym razem senatorów tego ugrupowania”;
- M. Błaszczak: „Nie głosowaliśmy, ale przecież referendum zostało rozpisane, ale co zrobiła Platforma Obywatelska? Platforma Obywatelska zablokowała referendum”;
- B. Borusewicz: „Niech pan Duda szanuje wolę wybranych senatorów w wyborach powszechnych”; „jeżeli prezydent Duda jest przekonany do tych pytań, które zgłosił, no to oczywiście może zgłosić je w nowym Senacie, w nowym Sejmie”;
- J. Rulewski: „Oba te referenda są bękartami kampanii wyborczej, czyli nieudanymi dziećmi, niechcianymi dziećmi”;
- R. Grupiński: „Wyznaczanie referendum w dniu wyborów, niezależnie od tego, że prawo to dopuszcza, nie jest, delikatnie mówiąc, zagranem przyzwoitym do końca”;
- H. Wujec: „Prezydent Komorowski teraz jest wolnym obywatelem, byłym prezydentem i nie za bardzo może, nie ma środków na to, żeby angażować się w tę kampanię”.

Wyraźnie widać, że żadna z zacytowanych wypowiedzi nie ma charakteru merytorycznego. Ich jedynym celem jest perswazyjne zdefiniowanie przeciwnika politycznego lub omawianego zjawiska, wyrażenie sugestywnej opinii lub nośnej, choćby nawet kontrowersyjnej metafory.

3.1.6. Superstacja – Informacje dnia

W okresie badawczym w głównym serwisie informacyjnym Superstacji tylko raz poruszono temat dyskutowanych referendów – w wydaniu z **4 września**, w związku z senackim głosowaniem nad wnioskiem prezydenta Andrzeja Dudy o referendum 25.10. Autorem materiału był Daniel Paszek – reporter nie przedstawił się, jego nazwisko było widoczne wyłącznie na pasku informacyjnym.

Materiał był skoncentrowany na politycznym wymiarze dyskusji, a więc na agonistycznej dyskusji dwóch wiodących partii politycznych. Zaprezentowane wypowiedzi zostały skonfrontowane: głosem senatora Łukasza Abgarowicza z PO („jeśli PiS chce sprowadzić katastrofę, niech weźmie za to odpowiedzialność”) oraz senatora Marka Borowskiego („Wszystko to nie służy jakiemuś sensownemu dialogowi w Polsce”) przeciwstawiony został głos szefowej Kancelarii Prezydenta Małgorzaty Sadurskiej („większość senatorów nie uszanowało woli prezydenta, ale nade wszystko nie uszanowało woli sześciu milionów Polaków; to jest bardzo zły sygnał dla społeczeństwa; to sygnał lekceważenia woli Polaków”) oraz kandydatki PiS na premiera Beaty Szydło („partyjniactwo, trzymanie się stołków. Platforma to partia władzy, która myśli tylko i wyłącznie o własnym interesie”). Następnie reporter zwracał uwagę na reakcję NZSS „Solidarność” (zdaniem autora materiału „nie kryje oburzenia”) i podkreślał porozumienie związku zawodowego i PiS w tej sprawie („Szydło i P. Duda wspólnie wnioskowali u prezydenta o referendum; wspólnie też protestowali przed budynkiem parlamentu, gdy w Senacie decydował się los prezydenckiego wniosku”). Zaprezentowane kolejno wypowiedzi Piotra Dudy („już chyba nie mamy żadnych wątpliwości, co do obecnej ekipy rządzącej, szczególnie PO”) i Beaty Szydło („jaka to Platforma Obywatelska, skoro sześć milionów podpisów zostało zmielonych przez senatorów tego ugrupowania”) sugerowały, że obie te siły stoją po stronie obywateli i dzielą jednomyślną krytykę partii rządzącej. Następnie reporter zwrócił uwagę, że przeciw prezydenckiej inicjatywie protestowała nie tylko PO – „projekt nie znalazł także poparcia w innych środowiskach politycznych”. Jako dowód zamieszczono wypowiedź Leszka Millera, który krytykował oba referenda, twierdząc, że ich celem było wpłynięcie na wynik wyborów oraz Janusza Korwin-Mikkego, który sugerował, że debata nad referendum pokazuje prawdziwe znaczenie Senatu (który w związku z tym powinien mieć większą wagę od Sejmu). Wątek dyskusji reporter

zakończył parafrazą wypowiedzi Małgorzaty Sadurskiej o tym, że decyzja Senatu nie kończy sprawy – prezydent będzie bowiem przedstawiał nowe projekty ustaw, m.in. w sprawie wieku emerytalnego i liczy w tym zakresie na współpracę z nowym rządem po wyborach.

Generalnie należy zwrócić tu uwagę, że materiał dotyczył referendum 25.10., natomiast o głosowaniu 6.09. wspomnieli – niejako przy okazji – wyłącznie niektórzy wypowiadający się politycy. Czasowo przeważała czynna ekspozycja zwolenników referendum (56 sekund) nad osobami krytykującymi (36 sekund, włącznie z wypowiedzią Janusza Korwin-Mikkego, które *de facto* w cytowanym fragmencie mówił właściwie o znaczeniu Senatu – choć w duchu krytyki referendum).

Pod względem merytorycznym materiał należy uznać za ubogi. Dziennikarz co prawda przedstawił liczbę senatorów przeciwnych wnioskowi i wskazał ich afiliacje (PO, PSL i niezależni), a także przypomniał, że wniosek poparli tylko senatorowie PiS („którzy od początku wspierali prezydenta Dudę”), pominął natomiast merytoryczne wątki dyskusji – przedstawiane zarzuty, kluczowe pytania i odpowiedzi, jakie padły podczas senackiej dyskusji. Jedynie ramowo przedstawił zagadnienia, które miały być przedmiotem referendum 25.10. (bez podania brzmienia pytań).

Reporter nie odniósł się też do referendum 6.09., które miało odbyć się zaledwie dwa dni po emisji materiału – mimo że miał taką szansę po raz ostatni przed ciszą referendalną.

Język wprowadzenia materiału i narracji towarzyszącej nagraniem można uznać za neutralny. Materiał otwierał informacyjny podpis na pasku: „Senat głosami Platformy odrzucił wniosek”. Jako sugerujący skrót myślowy można odnotować jedynie nominalizację, jaką posłużyła się prowadząca serwis, zapowiadając materiał: „nie będzie referendum Andrzeja Dudy”.

Trzeba zwrócić uwagę na notoryczny błąd edytorski, pojawiający się kilkakrotnie w materiale: pasek z nazwiskiem osoby wypowiadającej się był widoczny na ekranie dłużej (o ok. 2 sekundy) niż osoba mówiąca.

3.1.7. TV Republika – Dzisiaj

W wieczornym serwisie informacyjnym telewizji Republika również tylko raz podjęto tematykę referendum – w wydaniu z **2 września**, w materiale bez wskazania autora, mówiono o senackiej dyskusji nad wnioskiem prezydenta Dudy. Materiał charakteryzował się szczególną formą – był złożony jedynie z wypowiedzi osób biorących udział w dyskusji w Senacie.

Jeśli chodzi o aktywność dziennikarską, znacząca była tylko wypowiedź prowadzącego serwis, wprowadzająca materiał: „Małgorzata Sadurska, szefowa Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy, uzasadniała dziś w Senacie prezydencki wniosek o rozpisanie referendum 25 października, wraz z wyborami do parlamentu. Prezydent chce, żeby Polacy odpowiedzi na pytania dotyczące obniżenia wieku emerytalnego, obowiązku szkolnego sześciolatków i zakazu prywatyzacji Lasów Państwowych. Inicjatywie prezydenta sprzeciwia się Platforma Obywatelska. A dziś mimo ochłodzenia za oknami temperatura dyskusji w Senacie momentami była bardzo wysoka” (ostatnim słowom prezentera towarzyszyło znaczące westchnięcie). Warto zauważyć, że dziennikarz wyróżnił tu dwie antagonistyczne strony sporu: prezydent Duda występuje w roli protagonisty, natomiast jedynym antagonistą jest Platforma Obywatelska. Zagadnienie referendum jest więc opisywane w kategorii binarnego konfliktu.

Podpis materiału na pasku miał charakter konotujący („Ostra debata w Senacie”) i w zestawieniu ze słowami prowadzącego pokazywał podstawową płaszczyznę interpretacji wydarzeń w Senacie: otóż w ujęciu autorów serwisu informacyjnego TV Republika kluczowy był konflikt – ostry, gorący, angażujący.

W składających się na materiał dziennikarski wypowiedziach polityków można usłyszeć naprzemiennie krytyków referendum (senator Jan Rulewski z PO pytający o możliwe negatywne skutki referendum i wymuszonych przez nie zmian, jak np. niższe emerytury; senator Włodzimierz Cimoszewicz sugerujący, że „pytania kierunkowe” zadane w referendum mogą być uznane za sprzeczne z wytycznymi Trybunału Konstytucyjnego, który oczekuje jednoznaczności; oraz senator PO Bogdan Klich pytający o ewentualną sprzeczność między ustawą a referendumentem w kontekście Lasów Państwowych) oraz broniącej pomysłu Małgorzaty Sadurskiej (która kolejno zwraca uwagę, że: należy analizować nie tylko skutki finansowe, ale i społeczne referendum; w przypadku ogólnych

pytań Bronisława Komorowskiego senatorom wystarczyła opinia ministra Łaszkiwicza, zgodnie z którą pytania w referendum muszą być nakreślone ogólnie, by obywatele je zrozumieli; źle się stało, że Sejm nie rozpatrzył propozycji ustawowych Andrzeja Dudy i tym samym nie pozwolił na dyskusję w tej sprawie).

Taka formuła materiału – pozbawiona jakiegokolwiek komentarza reportera czy redakcji – jest różna od większości materiałów dziennikarskich w serwisach informacyjnych. Daje ona wrażenie obiektywizacji treści – nie bez racji zresztą, bo umożliwia widzom zapoznanie się również z pytaniami czy choćby wątpliwościami krytyków omawianego zjawiska (w tym przypadku referendum). Tym niemniej w analizowanym materiale konstrukcję można ocenić jako znaczącą i konotującą – mamy bowiem wrażenie, że protagonista tego sporu ma odpowiedź na każdy zarzut, potrafi się odnieść do każdej wątpliwości i wytrącić wszystkie argumenty przeciwników. Taka fragmentaryczna rekonstrukcja debaty nie odwzorowuje jej prawdziwego przebiegu i może dawać widzom niepełny obraz finalnego zwycięzcy sporu.

Trzeba wreszcie zauważyć, że w serwisie TV Republika emitowanym 4 września nie znalazło się miejsce na materiał dotyczący odrzucenia przez Senat prezydenckiego wniosku o referendum. Trudno wnioskować o przyczynach takiej decyzji redakcji, ale z pewnością (w kontekście innych anten oraz faktografii tamtego okresu) trudno nie odnotować tego braku.

3.1.8. TV Trwam – Informacje dnia

Serwis TV Trwam dwukrotnie zajmował się zagadnieniem referendum – odpowiednio 2 i 4 września, a więc tradycyjnie w dniach istotnych w tym kontekście wydarzeń w Senacie.

Piotr Krupa, dziennikarz prowadzący serwis **2 września** (i jednocześnie odczytujący narrację materiału – materiał nie miał przypisanego autorstwa), w sposób ironiczny odnosił się do referendum organizowanego 6 września oraz do zachowania senatorów koalicji i niezależnych podczas debaty. Używał nacechowanych, konotujących wyrażeń i sformułowań (jak np.: „sprawdzian Platformy na jej obywatelskość”; „senatorowie Platformy oraz lewicy bardzo wnikliwie przepytali prezydenckiego ministra w sprawie referendum oraz jego skutków. Nie byli jednak tak wnikliwi w sprawie wniosku o

referendum B. Komorowskiego”; „senatorowie bardzo wnikliwie przepytawali dziś reprezentantkę prezydenta oraz podważali zasadność pytań referendalnych”; „spora część senatorów bagatelizowała też zagrożenie prywatyzacji Lasów Państwowych”; „senatorowie opozycji dziwili się dziś ogromnej wnikliwości swoich kolegów z Platformy”; „wniosek, który złożył Bronisław Komorowski, został zaakceptowany w ekspresowym tempie”; „w dyskusji nie brakowało ataków pod adresem prezydenta oraz jego minister”; „koalicja PO-PSL głucha na głos obywateli”; „wynik głosowania będzie kolejnym, jeśli nie ostatnim, sprawdzianem Platformy na jej obywatelskość”). Tego typu komentarze zawierają presupozycje i tworzą implikatury Platformy Obywatelskiej jako partii antyobywatelskiej, skupionej na własnym interesie, która z dużym prawdopodobieństwem przegra wybory parlamentarne.

W materiale zacytowano wypowiedzi senatorów krytykujących wniosek (Bogdan Klich, Włodzimierz Cimoszewicz, Jan Rulewski), ale tylko w tym ostatnim przypadku zaprezentowano pytanie merytoryczne (obawy o finansowe koszty obniżenia wieku emerytalnego). Bogdan Klich i Włodzimierz Cimoszewicz zostali przedstawieni jako agresywni i złośliwi (anegdota w przypadku W. Cimoszewicza, ironiczne pytanie i ofensywna uwaga wobec M. Sadurskiej w przypadku B. Klicha – „proszę nie robić min, tylko odpowiedzieć na te zasadnicze pytania, pani minister”). Do materiału włączono również wypowiedź Mieczysława Augustyna (PO), który stwierdził: „Platforma, która nosi odpowiedzialność za stabilność państwa, nie może do tego referendum dopuścić” – trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że wydźwięk tej informacji w kontekście całego materiału miał być raczej ironiczny.

Obok tego w reportażu zamieszczono wypowiedzi zwolenników referendum 25.10.: Małgorzaty Sadurskiej, Stanisława Koguta oraz Kazimierza Wiatra (wnioskującego, by Senat – skoro uznał pytania B. Komorowskiego za godne referendum – dopuścił także drugie referendum), które brzmiały poważnie i wiarygodnie (jak K. Wiatra czy M. Sadurskiej) lub familiarnie, obywatelsko (jak uwaga S. Koguta).

Warto zwrócić uwagę, że był to jedyny materiał, w którym wskazano, że sześć senackich komisji rekomendowało Senatowi odrzucenie wniosku prezydenta Dudy. Ponadto wyłącznie w tym materiale spośród wszystkich badanych przedstawiono *expressis verbis* wypowiedź wiceminister finansów Izabeli Leszczyńskiej o finansowych kosztach

obniżenia wieku emerytalnego (parafraza, choć mocno eksponowana, pojawiła się jeszcze tylko w *Wiadomościach* z 3 września).

Materiał z **4 września** (również bez przypisanego autorstwa) został poświęcony odrzuceniu przez Senat wniosku prezydenta Andrzeja Dudy. Reportaż był nacechowany jednoznacznie krytycznie wobec decyzji Senatu. Stronniczość pojawiła się w wypowiedzi prowadzącej serwis i czytającej narrację materiału Agnieszki Kiedrowskiej (np. „Pomimo licznych próśb i apeli wielu środowisk, Senat odrzucił wnioski”; „wynik głosowania był niemalże do przewidzenia – izba zdominowana jest bowiem przez PO. Politycy tej partii bez żadnych obiekcji przeforsowali referendum proponowane przez Bronisława Komorowskiego. Zupełnie inaczej podeszli do wniosku Andrzeja Dudy”; „kwestie, którym sprzeciwiają się miliony naszych rodaków”, „to smutny dzień dla polskich obywateli”; „z pewnością społeczeństwo opowiedziało się przeciw podwyższeniu wieku emerytalnego i sprzeciwiło pójściu do szkół sześciolatków”).

Wszystkie wypowiedzi przedstawione w materiale mniej lub bardziej krytycznie oceniały decyzję Senatu, a więc *de facto* działanie senatorów koalicji i niezależnych. Zacytowano Piotra Dudę („rozliczymy każdego, kto głosował źle w sprawach społeczno-politycznych; i nie pomoże żadnemu posłowi czy senatorowi, że się przechrzczył i przeszedł do innej partii; my go znajdziemy na stronie www.sprawdzampolityka po nazwisku”), Małgorzatę Sadurską („to decyzja czysto polityczna”, „sygnał lekceważenia woli Polaków”) i Beatę Szydło („głos obywateli przegrał z partyjniactwem”; „jaka to jest Platforma Obywatelska, skoro sześć milionów głosów obywateli zostało tu dzisiaj zmielonych”). Następnie zaprezentowano opinie ekspertów, którzy wyjaśniali i interpretowali decyzję Senatu, również za pomocą ocennych sformułowań:

- dr T. Kozięło: „nie ma tu względów merytorycznych, tylko typowe względy walki politycznej, kto kogo pokona, kto kogo – można powiedzieć – zniszczy”;
- dr M. Soboń: „Andrzej Duda jest jakby głową oraz też lokomotywą napędzającą elektorat dla Prawa i Sprawiedliwości obok Beaty Szydło i dlatego inicjatywy prezydenta będą torpedowane, właśnie dlatego, że jest on brany pod uwagę jako konkurent do walki o władzę w zbliżających się wyborach”;
- dr hab. P. Czarnek: „Mogłoby dojść do tego, że i frekwencja byłaby powyżej pięćdziesięciu proc. i to by spowodowało całkowite odwrócenie tak zwanych reform, które Platforma Obywatelska przez ostatnich kilka lat wprowadzała. W

związku z tym taka decyzja Platformy Obywatelskiej, szkoda, bo to jest kolejny fakt czy przykład na to, że ta ekipa rządząca nie słucha społeczeństwa, nie chce współpracować ze społeczeństwem”.

Klamrą perswazyjną zamykającą ten *passus* był komentarz dziennikarki po słowach dr. hab. Czarnka: „O czym Polacy będą pamiętali podczas zbliżających się wyborów parlamentarnych”. Sugeruje tym samym konieczność rozliczenia koalicji rządzącej z niniejszej postawy.

Dziennikarka w narracji przedstawiła tematykę pytań referendum 25.10., ale nie cytując ich dokładnie.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że w wieczornym wydaniu *Informacji dnia* z 4 września wyemitowano – jedyny tego typu – materiał edukacyjny na temat referendum. Cytowano w nim przewodniczącego PKW Wojciecha Hermelińskiego, który instruował widzów o treści karty do głosowania. W materiale pojawiły się informacje o ciszy referendalnej, godzinach głosowania, przypomniano też brzmienie pytań referendalnych i zasady właściwego wypełniania karty wyborczej. Wyjaśniono, że w dniu głosowania nie będzie można publikować danych o frekwencji. Reportaż ten należy ocenić jednoznacznie pozytywnie – miał on charakter szkoleniowy i przekazywał rzetelnie wszelkie informacje organizacyjne związane z głosowaniem.

3.1.9. Podsumowanie – wnioski

Przeprowadzona analiza jakościowa reportaży dziennikarskich każe wyciągnąć kilka generalnych konkluzji o jakości komunikowania tematyki referendalnej w poszczególnych serwisach informacyjnych. Można powiedzieć, że najlepsze – najbardziej wartościowe z punktu widzenia widza-obywatela – materiały emitowano na antenie telewizji publicznej (zwłaszcza materiały *Panoramy*, ale do pewnego stopnia także *Wiadomości*). Zawierały one najwięcej rzeczowych, merytorycznych, kształcących widza informacji i nie eksponowały nadmiernie wątków konfliktu politycznego. Na pozytywne wyróżnienie zasługuje także krótki, szkoleniowy materiał *Informacji dnia* TV Trwam z 4 września. Natomiast stacje komercyjne poświęcały tematyce referendalnej znacząco

mniej uwagi, a kiedy już to czyniły, to raczej eksponowały polityczno-kampanijne ujęcie sprawy kosztem wątków merytorycznych (rama konfliktu i rywalizacji).

Podsumowując powyższą analizę, można stwierdzić, że obok specyficznych cech poszczególnych materiałów dziennikarskich z badania wyłaniają się pewne ogólne wnioski dotyczące telewizyjnego dyskursu dziennikarskiego wokół tematyki referendalnej.

Otóż kluczowym, parasolowym wnioskiem jest komunikowanie obu referendów w paradygmacie spersonalizowanego konfliktu politycznego. Dowodzi tego zarówno struktura materiałów dziennikarskich (oparta głównie na konfrontowaniu przeciwnych opinii), jak i używany przez dziennikarzy język (metaforyka i porównania związane z wojną, konfliktem, walką itp.). Referendum było definiowane jako narzędzie walki w kampanii wyborczej, którym posługują się (zgodnie z regulacjami prawnymi) dwaj dysponenci: Bronisław Komorowski i Andrzej Duda. Obaj politycy uosabiają konflikt między dwiema głównymi siłami polskiej sceny politycznej. Oczywiście wynika to przede wszystkim ze stanu faktycznego – kalendarza wyborczego, który stworzył kontekst interpretowania obu referendów jako wydarzeń politycznych istotnych dla kampanii. Takie ujęcie doprowadziło relacje dziennikarskie do pewnego paradoksu: otóż referendum, będące *de iure* instytucją służącą obywatelom do wyrażania opinii w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa i jednocześnie do bezpośredniego komunikowania się z władzą, nie jest w ogóle rozpatrywany i analizowany w tej płaszczyźnie. Innymi słowy: referendum – w analizowanych materiałach – przestało być instytucją obywatelską, a stało się narzędziem politycznym, instytucją służącą partiom politycznym w kampanii wyborczej. O referendum rozmawia się tylko na płaszczyźnie działania partii politycznych, które rywalizują ze sobą o skuteczniejsze (z perspektywy własnych celów) wykorzystanie tej instytucji. Oznacza to, że zamiast osi wertykalnej (referendum jako łączące obywateli z władzą i państwem) poruszamy się w osi horyzontalnej (referendum jako przedmiot walki partii politycznych). Konsekwencją takiego rozumienia powszechnego głosowania jest deprecjonowanie referendum jako instytucji (znaczące, że w analizowanym materiale ani razu nie wspomniano o dotychczasowych, dobrych doświadczeniach wykorzystania referendum – w 1997 i 2003 roku) – akcentowanie, że jest ono bezsensowne, bezużyteczne, nie może dać dobrego rozwiązania i nie wzbudza zainteresowania obywateli. Z obywatelskiego, społecznego

punktu widzenia to zjawisko niebezpieczne, ponieważ może prowadzić do ograniczenia partycypacji w głosowaniach powszechnych i obniżenia zaufania społecznego do tego typu instrumentów prawnych.

W związku z powyższym znaczący wydaje się brak w badanych materiałach głosu społeczeństwa, przedstawionego we względnie wiarygodny, znaczący merytorycznie sposób (np. wyniki badania opinii społecznej). Zaledwie w czterech materiałach pojawiły się wypowiedzi Polaków-obywateli: raz zaprezentowano sondę uliczną, raz wypowiedź młodego przedsiębiorcy, raz protestującego działacza NSZZ „Solidarność” i głos uczestniczki protestu pod parlamentem. Każda z tych wypowiedzi miała charakter jedynie ilustracyjny, w związku z czym trudno wyciągać z nich jakiegokolwiek wiążące wnioski o opinii Polaków na temat diskutowanych referendum i ich przedmiotu.

Materiały dotyczące tematyki referendalnej można, generalnie rzecz ujmując, podzielić na dwa typy. Pierwszy, dominujący, obejmuje materiały polityczne, skoncentrowane na opiniach polityków, wrywkowych informacjach związanych z bieżącą opisywaną sytuacją itp. Typ drugi stanowią materiały edukacyjne, poświęcone określonemu zagadnieniu merytorycznemu – bardziej pogłębione, zniuansowane, z przewagą wypowiedzi ekspertów (lub wyłącznie z ich opiniami) oraz z wykorzystaniem infografik i innych wizualizacji. Tego typu materiały, nawet jeśli prowadziły do określonej tezy czy oceny omawianego zjawiska, przedstawiały wyższą wartość merytoryczną i poznawczą oraz mogły pomagać widzom podejmować świadomą decyzję o ewentualnym udziale w referendum.

Na zakończenie trzeba również zauważyć, że medialna dyskusja okołoreferendalna miała charakter interferencji tematycznej – w opisywaniu i opiniowaniu referendum politycy oraz dziennikarze odnosili jedno głosowanie do drugiego, porównywali motywacje, reakcje, możliwe skutki polityczne i prawne. Oczywiście były ku temu pewne przesłanki faktograficzne, natomiast trzeba podkreślić, że łączenie wątków dwóch referendum w jednym materiale stwarzało duże ryzyko merytorycznego chaosu czy zamieszania (bardziej chodziło o wytłumaczenie referendum jako narzędzia politycznej walki wyborczej aniżeli referendum jako instytucji służącej obywatelom). Tylko część reporterów porządkowała strukturę materiału tak, by oddzielić część poświęconą pierwszemu i drugiemu referendum. Jeśli takiego porządku zabrakło (np. pojawiały się przeplatane wypowiedzi na temat dwóch referendum, dynamiczne zmiany wątków w

narracji), materiał stawał się trudniejszy w odbiorze. Co więcej, odnoszenie referendów do siebie miało zawsze charakter pejoratywny – przekonywano, że jedno głosowanie jest nie mniej bezzasadne i obojętne Polakom niż drugie. Nie można zatem wykluczyć, że niska frekwencja w referendum 6.09. była do pewnego stopnia (główną bowiem odpowiedzialność ponoszą bohaterowie wydarzeń – sami politycy) pokłosiem takiego negatywnego, wykluczającego ramowania tego wydarzenia w polskich stacjach telewizyjnych.

4. Kluczowe wnioski i dyskusja

Jako podsumowanie niniejszego raportu prezentujemy kluczowe wnioski z analizy ilościowej oraz jakościowej dotyczące sposobu prezentacji tematyki referendalnej w audycjach informacyjnych w ostatnim tygodniu kampanii.

4.1. Wnioski

Poniżej przedstawiono kluczowe wnioski z ilościowej i jakościowej części przeprowadzonego badania.

- Ekspozycję tematyki referendalnej należy, porównując ją z danymi z wyborów samorządowych i prezydenckich, uznać za marginalną. Ekspozycja ta kształtowała się w nietypowy sposób, a jej rozkład cechowały:
 - niskie poziomy ekspozycji tematyki wyborczej – poziom maksymalny w łącznym zestawieniu to 14,2 proc. czasu trwania audycji, podczas gdy w przypadku wyborów samorządowych było to 38 proc. a w przypadku wyborów prezydenckich aż 83 proc. w dniu podsumowania pierwszej tury wyborów;
 - incydentalny charakter występowania tematyki referendalnej – we wszystkich badanych stacjach zainteresowanie tematyką referendum było widoczne w pojedynczych dniach, bez zachowania ciągłości narracji o kampanii referendalnej – pewnym wyjątkiem była tu TVP 2, która prezentowało tematykę referendum relatywnie najbardziej regularnie, przez pięć z siedmiu dni objętych monitoringiem;
 - kulminacja ekspozycji w dniu zakończenia kampanii – jest to sytuacja zbliżona do tej zaobserwowanej w wyborach samorządowych, jednak osiągnęła niskie wartości w sensie ekspozycji względnej;
 - zróżnicowane modele ekspozycji ze względu na stację – ponownie jak w przypadku wyborów prezydenckich brak było jednolitego dla wszystkich stacji wzorca prezentacji tematyki kampanijnej;
 - silne nałożenie się dyskursu o obu referendach – tym odbywającym się 6 września i tym zaproponowanym przez prezydenta Andrzeja Dudę (a odrzuconym przez Senat w dniu 4 września 2015 roku, co skutecznie zakłóciło dyskurs o faktycznie odbywającym się 6 września referendum).
- W obszarze ekspozycji gości w badanych audycjach odnotowano wyraźną polaryzację dyskursu między PiS a PO, z marginalnym udziałem pozostałych partii i stronnictw politycznych, w tym tych zaangażowanych mocno w samo referendum 6 września (niska ekspozycja Pawła Kukiza i jego stronnictwa).

Szczegółowe modele ekspozycji partii politycznych w poszczególnych stacjach kształtowały się następująco:

- *Panorama* (TVP 2) – przewaga grupy ekspertów i polityków bezpartyjnych, najbardziej zróżnicowane i wyważone rozłożenie akcentów między ekspozycję poszczególnych partii;
 - *Wiadomości* (TVP 1) – wyraźna dominacja grupy ekspertów, wysoki udział polityków bezpartyjnych, wyrównana ekspozycja PiS–PO;
 - *Fakty* (TVN) – wysoka ekspozycja polityków bezpartyjnych oraz polityków PiS, na trzecim miejscu ekspozycja polityków PO;
 - *Informacje dnia* (TV Trwam) – wyraźna przewaga skupienia na sporze PiS–PO (niewielka nadekspozycja PiS);
 - *Dzisiaj* (TV Republika) – wyraźna przewaga skupienia na sporze PiS–PO (wyraźna nadekspozycja PiS);
 - *Informacje dnia* (Superstacja) – wysoki udział grupy polityków bezpartyjnych oraz wysoka ekspozycja polityków PiS;
 - *Wydarzenia* (Polsat) – wyraźna przewaga skupienia na sporze PiS–PO (równowaga w ekspozycji obu partii), wysoka ekspozycja polityków bezpartyjnych.
- W obszarze stosunku do referendum prezentowanego przez gości dominowały głosy krytyczne wobec samej jego idei (najczęstsze) oraz podważające zasadność poszczególnych pytań referendalnych (głosy komentatorów były przeważająco krytyczne wobec postulatu JOW-ów oraz zmian w interpretacji podatkowej oraz neutralne w stosunku do postulatu zmian w finansowaniu partii politycznych).
 - Tematyzacja dyskursu wokół referendum zdradzała niski poziom autoreferencyjności dyskursu w kontekście referendum 6 września (głównie z racji nieobecności w mediach kampanii referendalnej jako takiej i skupienia polityków na kampanii parlamentarnej), za to wysoki poziom interferencji z tematyką referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę. Szczegółowa tematyzacja badanych materiałów przedstawiała się następująco:
 - TVP 1 – skupienie na obszernym omówieniu tematyki JOW-ów i ich znaczenia ustrojowego, a także na kwestii referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę;

- TVP 2 – wyważona ekspozycja różnych wątków, z udziałem tematyki autoreferencyjnej na poziomie 20 proc. czasu materiałów referendalnych, szerokim omówieniem wszystkich postulatów referendalnych, a także udziałem kwestii referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę na poziomie 21,7 proc. Ostatniego dnia pojawiła się także wzmianka dotycząca procedury głosowania, jednak nie była ona jedynym ani nawet przeważającym wątkiem w materiale na temat referendum;
 - TV Trwam – skupienie niemal wyłącznie na temacie referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę, w ostatnim dniu kampanii tradycyjnie materiał instruktażowy dotyczący procedury głosowania – jedyny w badanej próbie;
 - TVN – skupienie na niskim zainteresowaniu obywateli referendum, a także na referendum zaproponowanym przez prezydenta Andrzeja Dudę;
 - Polsat – relacjonowanie niemal wyłącznie kwestii referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę (w ostatnim dniu kampanii pojawiła się zapowiedź referendum, wraz z krótką instrukcją dotyczącą procedury głosowania w dniu 6 września, jednak stanowiła ona marginalną część materiału);
 - TV Republika – skupienie wyłącznie na temacie referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę, relacja z debaty w Senacie o referendum możliwym 25.10., krótko o trzech pytaniach zaproponowanych przez Andrzeja Dudę;
 - Superstacja – skupienie wyłącznie na temacie referendum zaproponowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę; decyzja Senatu w sprawie odrzucenie referendum 25.10.; krytyka takiej decyzji senatorów przez szefową Kancelarii Prezydenta, przypomnienie genezy i pytań w odrzuconym projekcie referendum, krytyka odrzucenia referendum przez Beatę Szydło, wzmianka o proteście „Solidarności”.
- Najważniejsze wnioski z analizy jakościowej obejmują:
 - Relatywnie najlepszy i najbardziej merytoryczny sposób omawiania tematyki referendalnej w telewizji publicznej, z wiodącą rolą TVP 2 i cyklu materiałów poświęconych pytaniom referendalnym z 6 września. Na uznanie zasługuje także materiał instruktażowy wyemitowany w TV

Trwam, która jako jedyna poświęciła znaczącą ilość czasu ostatniego dnia kampanii na wyjaśnienie procedury i celu głosowania.

- Referendum było prezentowane jako element bieżącej, taktycznej rozgrywki politycznej na spolaryzowanej scenie politycznej, a głównymi aktorami rozgrywającymi byli w jego przypadku były i obecny prezydent. Symptomatyczna była marginalna ekspozycja stronników JOW-ów, która w kontekście retoryki kampanii referendalnej nabiera znaczenia jako dowód na przesunięcie zainteresowania mediów z referendum na bieżącą walkę dwóch głównych sił politycznych.
- Dodatkowo należy zwrócić uwagę na niemal jednolicie krytyczne głosy ekspertów podważających zasadność organizacji referendum, które w połączeniu z jego uwikłaniem w bieżące spory partyjne mogły prowadzić do spadku zaangażowania w referendum 6 września, jak też, w konsekwencji, do zmiany stosunku obywateli do instytucji referendum.
- W związku z powyższym znaczący wydaje się brak w badanych materiałach głosu społeczeństwa, przedstawionego we względnie wiarygodny, znaczący merytorycznie sposób (np. wyniki badania opinii społecznej). Zaledwie w czterech materiałach pojawiły się wypowiedzi Polaków-obywateli: raz zaprezentowano sondę uliczną, raz wypowiedź młodego przedsiębiorcy, raz protestującego działacza NSZZ „Solidarność” i głos uczestniczki protestu pod parlamentem. Każda z tych wypowiedzi miała charakter jedynie ilustracyjny, w związku z czym trudno wyciągać z nich jakiegokolwiek wiążące wnioski o opinii Polaków na temat diskutowanych referendum i ich przedmiotu.
- Materiały dotyczące tematyki referendalnej można, generalnie rzecz ujmując, podzielić na dwa typy. Pierwszy, dominujący, obejmuje materiały polityczne, skoncentrowane na opiniach polityków, wyrywkowych informacjach związanych z bieżącą opisywaną sytuacją itp. Typ drugi stanowią materiały edukacyjne, poświęcone określonemu zagadnieniu merytorycznemu – bardziej pogłębione, zniuansowane, z przewagą wypowiedzi ekspertów (lub wyłącznie z ich opiniami) oraz z wykorzystaniem infografik i innych wizualizacji. Tego typu materiały, nawet jeśli prowadziły do określonej tezy czy oceny omawianego zjawiska,

przedstawią wyższą wartość merytoryczną i poznawczą oraz mogły pomagać widzom podejmować świadomą decyzję o ewentualnym udziale w referendum.

5. Załączniki

1. Arkusze kodowe do badania